

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 144 (12793)

Środa, 28.07.1993 r.

Cena 2.000 zł

Śmierć w szkolnych szafach

W szkołach województwa białostockiego magazynowanych jest 30 kg kwasu octowego, 17 kg tlenu rtęci, 5,7 kg metanolu. Tylko nielicznym szkołom Sanepid pozwolił na wykorzystywanie tych trucizn podczas szkolnych doświadczeń. Kuratorium twierdzi, że utylizacja trucizn ze szkolnych szaf to problem gmin. Gminy szukają zakładów przemysłowych, którym trucizny się przydadzą.

W połowie lat osiemdziesiątych zgodnie z rozdzielnikiem, którego autora dziś już nie sposób ustalić, wszystkie szkoły otrzymały przydział środków chemicznych. Nikt nie interesował się, czy szkoła ma laboratorium, a w nim warunki do przeprowadzania doświadczeń. Podczas ogólnopolskiej akcji przeprowadzonej przez Sanepid okazało się, iż wiele z tych substancji to środki chemiczne zaliczane do silnych trucizn. Przechowywane one były bez zabezpieczenia w miejscach, do których mieli dostęp uczniowie. Inspektorzy zinventaryzowali trucizny, nakazali trzymać je pod kluczem. Zgodnie z nowym rozporządzeniem szkoły chcące przeprowadzać doświadczenia z ich udziałem musiały starać się o zgodę Sanepidu.

W województwie białostockim na dziewięćdziesiąt szkół podstawowych i ponadpodstawowych zgodę na stosowanie trucizn podczas doświadczeń otrzymało tylko czternaście.

— Zwróciliśmy się do kuratorium z prośbą o rozważenie zasadności magazynowania tych trucizn w szkołach w celach wyłącznie pokazowych, bez możliwości ich użycia czy nawet podziału. — mówi Andrzej Aleksandrowicz z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej — Na razie trucizny nadal znajdują się w szkołach, tyle że znamy ich ilość i kontrolujemy sposób ich magazynowania.

Według inspektorów szkoły,

które nawet zdecydowałyby się na pozbycie kłopotliwych substancji, nie mają praktycznie takich możliwości. W województwie nie ma wielu mogiłników, gdzie można byłoby je unieszkodliwić. W samym Białymstoku jest zbyt wysoki poziom wód gruntowych na budowę mogiłnika, zaś okoliczne gminy nie chcą przyjmować trucizn do składowania na swoim terenie. Istnieje podejrzenie, iż niektórzy nauczyciele chemii pod pretekstem dokonywania doświadczeń rozcieńczają trucizny i wylewają do kanalizacji.

Kuratorium stan obecny uważa za przejściowy.

— Nasi wizytatorzy sprawdzają sposób magazynowania trucizn, nie stwierdziliśmy jednak jakichś nieprawidłowości w tym względzie — mówi Jan Zambrzycki, wicekurator białostocki.

Zdaniem kuratora to władze samorządowe powinny zainteresować się tym problemem, wszak od stycznia szkoły przejdą na gminny garnuszek. Dążyć zaś należy do tego, by jak najwięcej szkół posiadało laboratoria i by były jak najlepiej wyposażone.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w Białymstoku, Jerzy Czaban nie zgadza się z takim podejściem do sprawy. Gmina zajęła się jednak tym problemem.

— Staramy się znaleźć zakłady przemysłowe lub laboratoria, które mogłyby przejąć trucizny ze szkół i wykorzystać je podczas produkcji — powiedział Jerzy Czaban.

JOLANTA GADEK



Fot. Z. Lenkiewicz

Telekomunikacja — podwyżki

Zadecyduje Urząd

Urząd Antymonopolowy ogłosi w czwartek lub piątek werdykt w sprawie zasadności podwyżki ceny impulsu telefonicznego zapowiedzianej od 1 sierpnia przez Telekomunikację Polską S.A.

Jest możliwe, że Urząd Antymonopolowy zablokuje na jakiś czas wprowadzenie podwyżki ceny impulsu telefonicznego, jeżeli uzna stosowanie przez Telekomunikację praktyk monopolistycznych i nada swojej decyzji klauzulę natychmiastowej wykonalności.

Urząd może też postępowanie umorzyć nie stwierdzając praktyk monopolistycznych. Od decyzji

Urzędu można odwołać się do sądu antymonopolowego.

Od 1 sierpnia Telekomunikacja Polska SA zapowiedziała podwyższenie ceny impulsu w rozmowach lokalnych o 50 proc. (z 642 na 963 zł). Jednocześnie TP SA wprowadza taryfy nocne i weekendowe w połączeniach międzymiastowych niższe o 50 i 75 proc. TP SA uzasadnia podwyżkę koniecznością zwiększenia przychodów niezbędnych do przeprowadzenia nowych inwestycji oraz zadaniami Banku Światowego uwzględnienia w cenach usług telefonicznych poziomu inflacji w Polsce. (PAP)

Desperacja

29-letnia kobieta rzuciła się w poniedziałek 26 bm. wraz z dwojgiem dzieci z IX piętra bloku w Głogowie. Matka i jej 7-letnia córka zginęły, 2,5-letniego syna w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Nieznane są przyczyny tragedii.

W śledztwie ustalono, że mieszkająca pod Głogowem kobieta przyjechała do miasta, by przypilnować mieszkania swego ojca, który wyjechał na urlop. Mąż samobójczyni jest pracownikiem jednego z podgłogowskich PGR-ów.

(PAP)

BUNT NAFCIARZY

Ajenci stacji benzynowych z regionu ogłosili Pogotowie Strajkowe. Żądają zamiany umów agencyjnych na umowy o pracę. W razie niespełnienia postulatów Komitet Strajkowy zapowiada na 3 sierpnia, między godziną 14 a 16 strajk ostrzegawczy. Dyrektor Naumik z dyrekcji okręgowej CPN twierdzi, że spór wszczęto bezprawnie i widzi w nim podteksty związane z prywatyzacją firmy.

Ajenci stacji benzynowych dwa lata temu wysłali do Dyrekcji Okręgowej w Białymstoku pierwsze pismo z propozycją zmiany ich statusu prawnego. Jako ajenci podlegają przepisom Kodeksu Cywilnego, nie otrzymują dodatku za szkodliwą pracę, nie mają stałych godzin pracy i urlopów. Jako pracownicy, zatrudnieni na umowę o pracę, podlegaliby przepisom Kodeksu Pracy. Ajenci zrzeszeni w związku zawodowym wysłali kolejne pisma do dyrekcji, na które — jak twierdzą — nie było odpowiedzi. Przed tygodniem rozpoczęli spór zbiorowy z Dyrekcją Okręgową. Komisja Oddziałowa, reprezentująca agentów trzech województw przekształciła się w piątek w Komitet Strajkowy. Dołączyli do niej przedstawiciele pracowników CPN.

— Dyrektor stawiał nam różne warunki, jak np. posiadanie pełnomocnictwa załóg wszystkich stacji benzynowych, zanim zdecydowałby się na rozmowę z nami. Jakby nie istniała dla niego reprezentacja związkowa. — wyjaśnia Tadeusz Melonek — Przewodniczący Komitetu Strajkowego.

— Spór z punktu widzenia prawnego jest nielegalny. — twierdzi Jerzy Naumik. — Na spotkaniu ze związkowcami przedstawie skutki finansowe, jakie dla przedsiębior-

stwa niesie zatrudnienie 100 pracowników. W posunięciu tym widzę także podtekst — ajenci w przyszłości, chcą mieć korzyści z ewentualnej prywatyzacji firmy. (J.B.)

Smakosz

W minionym tygodniu nieznany sprawca wyłudził z elckiej winiarni trunki wartości 172 mln złotych. Policja odmawia informacji, ponieważ, jej zdaniem, prasa przeszkodzi w ujęciu winnego.

— Proszę poczekać do końca tygodnia — oświadczyła „Gazecie” Ewa Przelomska, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Suwałkach. — I tak nie się nie dowiecie, bo zdołam przeszkodzić.

Owszem, dowiedzieliśmy się. Pod koniec ubiegłego tygodnia do elckiej winiarni zgłosił się mężczyzna przedstawiający się jako właściciel firmy handlowej w Olsztynie. Dysponował odpowiednimi pieczętkami. Podawał się za amatora napojów alkoholowych w rodzaju „Mocnego Drinka”, „Perły Jezior” i „Białego Mazura”. Wziął towar wartości przeszło 170 mln, który miał być dostarczony do Warszawy. Potem zniknął. Policja, pomimo buńczucznych deklaracji o prowadzonym postępowaniu, prawdopodobnie jest bezradna. (yes)

Banderole w lesie

Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych, która wygrała przetarg nie rozpoczęła we wtorek do godz. 12 druku banderol, które od 1 sierpnia muszą być umieszczane na importowanych alkoholach i papierosach. PWPW czeka na zamówienie od Ministerstwa Finansów, a Ministerstwo uważa, że wszystko zostało rozstrzygnięte w przetargu.

W Ministerstwie Finansów poinformowano, że wśród warunków przetargu jednym z ważniejszych punktów było zobowiązanie się przez składającego ofertę do szybkiego druku i dostarczenia banderol pod wskazany adres.

Warunek taki jest istotny — aby pierwszego sierpnia alkohole i papierosy mogły posiadać znaki akcyzowe, muszą wcześniej być dostarczone przez importerów do zagranicznych producentów.

Dyrektor PWPW Stefan Tyminski powiedział, że o dystrybucji banderol nie było mowy w warunkach przetargu. Gdyby nawet miał

dostarczyć banderole odbiorcom, to musiałby otrzymać ich adresy. Wytwórnia może jednak — aby nie przedłużać wędrowki banderol — przekazać je do warszawskiej Izby Skarbowej. Tyminski wyjaśnił też, że czekanie na złożenie oficjalnego zamówienia z Ministerstwa Finansów nie jest biurokracją. — Nie możemy rozpocząć druku nie mając wzoru, nie wiedząc jakiej wielkości mają być banderole na butelki, a jakie na papierosy, jaka ma być gramatura papieru i ile których banderol drukować — powiedział.

Podkreślił, że PWPW jest gotowa i w każdej chwili może rozpocząć druk, który jest mniej pracochłonny od krojenia i pakowania.

Ministerstwo Finansów uważa, że do czterech legalnych importerów alkoholu i papierosów zdąży się na czas dostarczyć banderole. Wszyscy, którzy chcą legalnie sprowadzać te towary, muszą uzyskać koncesje.

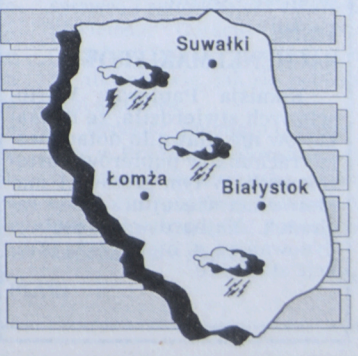
(PAP)

19°C / 10°C

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z przelotnymi opadami deszczu, możliwe lokalne burze. Wiatr umiarkowany, w porywach burzowych dość silny, południowo-zachodni i zachodni. (jol)

Imieniny:

Wiktora, Innocentego



ANDORA
W ONZ

Małe księstwo Andorry, położone w Pirenejach pomiędzy Francją i Hiszpanią, stanie się 184-tym krajem członkowskim Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Małe państewko, obejmujące zaledwie 464 km² - w którym równoprawna władzę sprawują prezydent Francji i biskup hiszpański z diecezji Urgell - ostatecznie pożegnało się ze swą średniowieczną tradycją dopiero 4 maja br., gdy w drodze referendum 7 tys. wyborców przyjęło nową konstytucję, przewidującą nie tylko przynależność do ONZ, ale i EWG.

WYBUCH
POD DRZWIAMI

Ładunek wybuchowy nieznanego pochodzenia eksplodował we wtorek pod drzwiami mieszkańca Pułtuska.

Zniszczone zostały drzwi i szyby o łącznej wartości ok. miliona zł — poinformował 27 bm. Bogdan Cendrowski z Komendy Rejonowej Policji w Pułtusku. Policja przypuszcza, że tem zamachu mogły być porachunki związane z zaległym długiem.

CZWARTA LOKATA

W nielegalnej produkcji amfetaminy Polska zajmuje czwarte miejsce w Europie po Holandii, W. Brytanii i Belgii. Z powodu stosunkowo wysokiej ceny, nie jest ona przeznaczona na polski rynek, przemycana jest najczęściej do Skandynawii i Niemiec. Od kilku lat „polska amfetamina stanowi ok. 10 proc. ogółu zatrzymanego w Europie Zachodniej — oceniają źródła policyjne.

STRACIŁ UCHO

Strażnik Straży Miejskiej z Lubina 34-letni Janusz Cz., po kłótni ze swoim kolegą, gdy już wyczerpał wszystkie słowne argumenty, rzucił się na swojego adwersarza, 30-letniego Grzegorza B., także strażnika i odgryzł mu ucho. Poszkodowany został przewieziony do Górniczego ZOZ w Lubinie.

UWAGA
NA MIĘSO!

Nadal w handlu określonym sprzedawane jest mięso nie badane przez inspektora weterynarii — informuje PIH po przeprowadzonej w II kwartale br. kontroli artykułów spożywczych w handlu określonym.

PIERWSZY
KONSULAT

Pierwszy na świecie Konsulat Generalny Białorusi otwarty został 27 bm. w Gdańsku. „Wybór w pierwszej kolejności Gdańska stanowi odbicie znaczenia, jakie Białoruś przywiązuje do stosunków z Polską, w tym przypadku do pośrednictwa polskich portów w otwarciu białoruskim towarom drogi na świat, — powiedział konsul generalny Aleksiej Szachowicz. Rząd Białorusi rozważa trzy warianty uzyskania dostępu do morza: przez byłe republiki nadbałtyckie, Ukrainę i Polskę. Za najkorzystniejszy uznano wariant polski z opcją na porty w Gdańsku i Gdyni.

TAJNE
RACHUNKI MAKLERÓW

Komisja Papierów Wartościowych stwierdziła, że 69 maklerów nie ujawniło dotąd swoich rachunków papierów wartościowych. W tym gronie 11 maklerów ma więcej niż jeden rachunek. Najbardziej niesubordynowanym z nich grożą sankcje służbowe.

(PAP)

JEST KONKORDAT

Minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski i nuncjusz apostolski w Polsce, arcybiskup Józef Kowalczyk podpiszą dziś konkordat między Rzeczpospolitą Polską i Watykanem.

Konkordat jest dokumentem określającym wzajemne stosunki państwa i Kościoła katolickiego. Przypomina zwykły traktat między państwami. Początkowo zakładano, że dokładny tekst dokumentu pozostanie tajny — co jest zwykłą praktyką w dyplomacji — a ujawni się jedynie ogólne założenia konkordatu. Jednak obecnie MSZ zapewnia, że cała treść umowy zostanie po podpisaniu przekazana do publicznej wiadomości.

Jak powiedział nam jeden z wyższych urzędników MSZ, podpisanie konkordatu nie ma nic wspólnego z usankcjonowaniem wpływu Kościoła na państwo. We wstępnej części dokumentu kładzie się nacisk na potrzebę poszanowania praw człowieka i wszelkich swobód ze szczególnym uwzględnieniem tolerancji religijnej. Art. 1 stwierdza, że państwo i Kościół katolicki są w swoich dziedzinach niezależne i autonomiczne. Obie strony zobowiązują się do poszanowania tej zasady. W dalszej części określa się zasady pełnienia misji przez Kościół oraz funkcjonowania instytucji kościelnych w oparciu o przepisy prawa polskiego i prawa kanonicznego.

wynikającą z konkordatu stanie się możliwość połączenia ślubu kościelnego z aktem prawnym. Odpowiednie dokumenty z parafii byłyby przekazywane do USC, gdzie na ich podstawie dopełniano by wszelkich kwestii prawnych. Oczywiście taki ślub odbywałby się jedynie na życzenie małżonków. Nie oznacza to zniesienia możliwości rozwodu, ale oczywiście tylko w odniesieniu do części cywilnej.

Konkordat daje też podstawę do uregulowania spraw finansowych Kościoła. Zajmie się tym specjalna wspólna komisja obu stron. Zdaniem min. Skubiszewskiego uregulowanie kwestii finansowych nie oznacza ani subwencjonowania Kościoła, ani jego opodatkowania.

Nie zmienia się zasady nauczania religii. Katechezy będą prowadzone we wszystkich szkołach pod kuratelą państwa i samorządów. Konkordat potwierdza prawo Kościoła do zakładania i prowadzenia własnych szkół.

Podpisanie konkordatu jest zakończeniem kilkuletnich prac nad tym dokumentem. Konkordat, który zawarto w okresie międzywojennym, został zerwany przez władze PRL. Dopiero w latach 80. rozpoczęły się negocjacje w sprawie

nowej umowy. Rozmowy z Watykanem zawieszono jednak w roku 1989. Dwa lata później powstał projekt konkordatu opracowany przez Stolicę Apostolską w oparciu o założenia przedstawione wcześniej przez stronę polską. Ostateczne rokowania rozpoczęły się na początku tego roku i zakończyły się 28 maja. Premier Suchocka podsumowała je potem: *Rokowania były trudne i ich rezultat jest kompromisem. Wiele poprzednich rządów podejmowało tę pracę. Chciałabym, aby naszemu rządowi udało się konkordat podpisać i przekazać nowemu parlamentowi do zatwierdzenia przed ratyfikacją.*

Na początku czerwca rząd upoważnił min. Skubiszewskiego do podpisania konkordatu. Jesienią zostanie on przekazany do akceptacji parlamentowi. Ostatecznie ratyfikuje go prezydent, a miesiąc później konkordat zacznie obowiązywać.

(PAD)

TOMASZ BITNER

EKSPRESEM

* Dokonano włamania do firmy „Marx-Tours” przy ulicy Sukiennej. Sprawcy zrabowali sprzęt elektroniczny wartości 12 milionów złotych.

* Z ulicy Bróniewskiego skradziono LADE o numerze rejestracyjnym BTM 04-85.

* Z ulicy Waszyngtona w Białymstoku skradziono białe AUDI nr. rej. BTG 92-58.

* Nieletni sprawca doknał szeregu włamań do garaży kradną akcesoria samochodowe, radio, piłę motorową, na łączną sumę ok. 11 mln zł.

* W Taraskowie gm. Wizna spłonęły budynki gospodarskie. Szkody obliczane są na sumę 150 mln plus siedem świń.

* W Kolonii Wiszowate wybuchł pożar w wyniku którego spłonęły zabudowania gospodarcze o wartości ok. 160 mln zł. Policja podejrzewa podpalenie.

* We wsi Upałty nieznani sprawcy skradli z gospodarstwa konia, wycenionego przez gospodarza na 20 milionów.

* We wsi Krywólka nieznani sprawcy dokonali na polu zabójstwa krowy, wycinając szynki, a gospodarzowi zostawiając resztki.

* W Rucianem Nidzie skradziono zielone BMW, nr. rej. PAB 40-39.

* W Suwałkach nieznani sprawcy skradli czerwonego POLONEZA nr. rej. SUI 77-84.

jan

CZyste tankowanie

CPN otworzyła we wtorek w Warszawie ekologiczną stację benzynową, jak twierdzi pierwszą w Polsce. Na stacji nie śmierdzić i można by nawet bezpiecznie palić, gdyby nie przepisy i troska o obywateli.

Za 7 mld zł w zaledwie miesiąc stację koło „Megasamu” na Ursynowie zbudowano praktycznie od nowa, powiedział dyrektor CPN Jerzy Małyska podkreślając, że drugiej takiej, z „pełną hermetyzacją” nie ma w Polsce — niektóre zachodnie firmy wybudowały jedynie „namiastki”.

W czym rzecz? Gdy cysterna napelnia zbiorniki stacji, specjalna pompa zasysa do cysterny opary wypychane ze zbiorników. Gdy zaś tankuje zwykły klient, pompa w dystrybutorze zasysa gazy z jego baku. Każdą nieszczelność sygnalizuje komputer w kiosku obsługi. Nie ma mgiełki typowej gdzie indziej ani smrodu uciążliwego dla pracowników i mieszkańców. Dlatego CPN będzie modernizować najpierw stacje blisko domów mieszkalnych, w nowym systemie budować też chce stacje nowe. Ale nie wszystko od razu — Małyska podkreślał, że technologia jest nowa, droga, „na Zachodzie też nie ma wielu takich stacji”.

K.L.

„NA DWIE
RĘCE”

We wtorek stołeczna prokuratura wojewódzka skierowała do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy akt oskarżenia przeciwko pięciu posłom minionej kadencji, którym zarzuciła „poświadczenie nieprawdy” podczas głosowania w Sejmie. Chodzi o tzw. głosowanie na dwie ręce.

Prokuratura oskarżyła Marcina L. (ZChN), Zbigniewa M. (PSL), Henryka S. (PSL), Tadeusza G. (PSL) i Andrzeja Z. (PPL) o to, że jako posłowie podczas głosowania w Sejmie oddali głosy za nieobecnych kolegów, poświadczając w ten sposób w komputerowym wydruku wyników głosowania nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne (art. 266 par. 1 kodeksu karnego).

Sprawę przeciwko podejrzanemu o ten sam czyn byłemu posłowi Marianowi K. (SLD) wyłączone — ze względu na stan jego zdrowia — do odrębnego postępowania.

(PAP)

ŚWINIE W CENIE

W zawrotnym tempie drożeje trzoda chlewna. Średnia cena 1 kilograma żywcą wieprzowego placu na we wtorek przed przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego wyniosła prawie 17 tys. zł, choć w niektórych rejonach kraju przekroczyła już 18 tys. zł — poinformował 27 bm. Włodzimierz Gadomski z PEK-POL-u. Miesiąc temu żywiec wieprzowy był tańszy o ok. 3,5 tys. zł.

Przyczyn wzrostu cen trzody chlewnej należy upatrywać w spadku pogłowia świń (szacuje się, że o ok. 10 proc.), a tym samym mniejszej podaży wieprzowiny na rynek, a także celowym przetrzymywaniu zwierząt przez rolników w oczekiwaniu na dalszy wzrost cen trzody. Zdaniem Gadomskiego na wzrost cen skupu ma wpływ niestabilna sytuacja polityczna w kraju. „Zawsze było tak, że gdy do rolników dochodziły informacje o ruchach na scenie politycznej lub pogłoski o dewaluacji złotych,

wstrzymywali się oni ze sprzedażą płodów rolnych, co powodowało wzrost cen” — stwierdził Gadomski.

(PAP)

NAJWAŻNIEJSZA
PUSZCZA

W wyniku rozmów 27 bm. w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z delegacją białoruskiego Ministerstwa Leśnictwa wznowiona została współpraca polskich i białoruskich leśników — poinformował Janusz Dawidziuk, zastępca dyrektora naczelnego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe.

Poswidział, że współpraca obu resortów istniejąca w wymiarze regionalnym, w ostatnich dwóch latach praktycznie zamarła. „Dziś, w czasie wstępnych rozmów, postanowiliśmy, że prawdopodobnie w końcu września br. podpiszemy z białoruskimi partnerami umowę stałą. Jest to konieczne, albowiem sąsiedztwo Polski i Republiki Białoruskiej sprawia, że mamy wiele wspólnych problemów” — stwierdził Dawidziuk — „Jednym z ważniejszych będzie problem ochrony Puszczy Białowieskiej po obu stronach granicy”.

(A)

Zdaniem PIH

CENY
BEZ ZMIAN

Podczas kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w ponad 3,2 tys. placówek handlowych i usługowych, nie stwierdzono ewidentnych przypadków nieuzasadnionego wzrostu cen po wprowadzeniu podatku VAT.

Ceny w sposób nieuzasadniony nieco częściej podnoszono w sklepach i punktach usługowych, które nie przystąpiły do akcji „pilnuj cen”. W ogóle nie biorą w niej udziału województwa: białoskockie, elbląskie, gdańskie, kołomyjskie, łódzkie, nowosądeckie i zamojskie. Największym zainteresowaniem cieszy się akcja w woj. wrocławskim, częstochowskim, łomżyńskim i opolskim.

Według PIH, w niektórych sklepach handlowych biorący udział w akcji, pomimo podwyższenia cen zbytu przez dostawców, nie podnieśli swoich cen, rezygnując z części marży detalicznej.

W 3,2 proc. placówek ceny za niektóre towary i usługi były niższe niż przed wprowadzeniem VAT. Najczęściej jednak obniżano ceny towarów mało atrakcyjnych dla klientów.

Zdaniem PIH, niewielkie podwyżki cen wynikają z faktu, że w handlu nadal są zapasy towarów sprzed 5 lipca br. Większe zmiany cen mogą nastąpić w momencie, gdy sklepy zaczną nabywać artykuły wyprodukowane, bądź sprowadzone do Polski po wprowadzeniu VAT.

(PAP)

OGŁOSZENIE EKSPRESOWE

ZASPONSORUJĘ DZIEWCZYNE z klasą. Oferty Biuro Ogłoszeń „330”.

g 330-0

POZNAJ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY

NOTOWANIA Z DNIA 27 lipca 1993 r.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek "U KLEMENSA"	18.000	18.150	10.250	10.400	15	18	26.400	27.000
Łomża "LOMBARD"	18.030	18.090	10.300	10.370	-	-	26.700	26.900
Suwałki "BAX"	18.100	18.250	10.300	10.360	-	-	26.400	26.800
Giżycko "ORBIS"	17.950	18.200	10.230	10.350	-	-	26.500	26.900
Białystok, ul. Legionowa	18.000	18.100	10.320	10.370	15	18	26.800	27.000
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	18.000	18.100	10.200	10.350	-	-	26.000	26.800
Kurs NBP	17.827	18.555	10.320	10.742	-	-	26.780	27.874

Niebezpieczne dzielnice

UWAGA, LIPOWA

Śródmieście Białegostoku wciąż jest najbardziej niebezpieczną dzielnicą miasta, chociaż ostatnio zmalała ilość ciężkich przestępstw popełnianych na terenie działania I Komisariatu Policji. W pierwszym półroczu bieżącego roku popełniono tam 985 przestępstw. Wykrywalność wynosi 42,1 proc.

— Nasz rejon jest specyficzny. Skoncentrowane są tu banki, sklepy, restauracje. Codziennie przetaczają się przez Lipową niemal wszyscy białostoczanie, wędrują przybyłe z innych miast. To przyciąga przestępców a jednocześnie utrudnia ich wykrywanie — mówi komendant I Komisariatu Policji, kom. Sławomir Grygo.

Najlichnijszą kategorię przestępstw popełnianych w śródmieściu stanowią kradzieże. Okrada się wszystko: mieszkania, piwnice, sklepy. Z zaparkowanych wzdłuż Lipowej aut znikają zakupy, równie często giną całe samochody. Spotykając się w klubach bilardowych „krawcy” „czyszczą” kieszenie przechodniom i pasażerom autobusów. Zlikwidowanie lokalu „Promenada” na początku tego roku wydatnie zmniejszyło ilość rozbojów i pobić. Pojawiły się natomiast nowe kategorie przestępstw wcześniej nie notowane: kradzieże z pokoiów hotelowych oraz włamania do wrzutowych automatów telefonicznych. Te ostatnie są praktycznie niewykrywalne, policja podejrzewa iż skradzione żetony ponownie trafiają do punktów sprzedaży.

W centrum Białegostoku kręci się dużo różnej maści oszustów. Cyganki wyludniają pieniądze pod pozorem wróżenia. Mężczyźni podają się za inspektorów ZUS naciągają bądź okradają emerytów. Cinkciarze spacerujący w pobliżu kantarów i punktów skupu złota przechwytują klientów proponując wyższe ceny. Problem w tym, że czasami płacą fałszywymi banknotami. W restauracjach dosiadający do stolika „na jednego głębszego” nowo poznani kompani potrafią skutecznie opróżnić portfel.

Po buzi wciąż jeszcze można dostać w ciemnych zaułkach pomiędzy blokami czy w okolicy pijalni piwa. Porządek zakłócają też liczne meliny, na których zbiera się tzw. „element” — więźniowie na przepu-

stkach, alkoholicy, narkomani, nieletni uciekinierzy z domów czy placówek opiekuńczych — wychowawczych. Od mieszkańców niektórych ulic, zwłaszcza okolic Młynowej, policja nie może uzyskać żadnych informacji o przestępstwach popełnianych w ich okolicy bądź przez ich mieszkańców.

Nieco spokojniej niż dawniej jest z kolei w okolicy lokali gastronomicznych — rozrywkowych i nocnych sklepów. Ich właściciele za trudnią „bramkarzy”, którzy pilnują porządku w lokalach i wokół nich. Czasami „bramkarze” są zbyt

gorliwi i klienci składają w I Komisariacie skargi o pobicie.

Ostatnio z uwagi na dużą liczbę przestępstw popełnianych na terenie działania I komisariatu wzmocniono jego obsadę o cztery etaty. Ilością sprzętu nie różni się on od innych miejskich komisariatów. Nocą funkcjonariuszy z „jedynki” wspierają policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji oraz patrol samochodowy z Komendy Rejonowej Policji.

— Z powodu wzmocnionych nocnych kontroli przestępcy przerzucili się na porę dzienną — mówi komendant Sławomir Grygo — Trudno czasami się polapać czy osoba wsiadająca do samochodu to właściciel czy złodziej. Ludzie zaś zupełnie nie reagują na dokonywane wokół nich przestępstwa, jeśli to nie oni są ofiarami.

JOLANTA GADEK



OŁTARZ W ŚRODKU EUROPY

O tym, że fragment ołtarza papieskiego z białostockich Krywan został przetransportowany do Suchowoli, wie już całe miasteczko. Zdemontowane elementy konstrukcyjne łuku obrazujące tęczę złożono na placu gminnym, tuż za murami kościoła.

Co do sensu rekonstrukcji łuku, wśród mieszkańców, zdania są podzielone. Jedni uważają, że to zbyt

tyczny wydatek, na który gminy nie stać i z którego miasteczko nie będzie miało żadnych korzyści. Zwolennicy twierdzą natomiast, że mając u siebie pamiątkę po wizycie papieża Jana Pawła II na Białostocczyźnie Suchowola zyska na atrakcyjności.

Przedsięwzięciu patronuje wójt gminy Piotr Krutul.

— Pomyśl rekonstrukcji łuku w Suchowoli wyszedł od kanclerza Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku — opowiada wójt. — Zyskał on akceptację prezydenta Białegostoku, proboszcza naszej parafii i Zarządu Gminy.

Łuk został przekazany gminie nieodpłatnie. W pozostałych kosztach — demontażu, transporcie i ponownym montażu konstrukcji partycypuje tylko gmina. Proboszcz z Suchowoli twierdzi, że nie ma na to środków bo właśnie trwa budowa stropu w kościele. Natomiast kanclerz Kurii Arcybiskupiej uważa, że w przypadku, gdy chodzi o znaki, symboliczne wydarzenia i dowartościowanie społeczeństwa, mówienie o kosztach jest nieporozumieniem. Można wszystkiego sprowadzać do wartości materialnych. Z kasy gminnej trzeba więc będzie wyłożyć około 50 mln zł.

Dokumentację techniczną rekonstrukcji łuku sporządził twórca papieskiego ołtarza Andrzej Chwałibóg. Konstrukcja mająca 45 m szerokości i 25 m wysokości będzie rozciągnięta w parku w centrum Suchowoli. Zostanie tak ustawiona, aby umiejscowiony na jej wierzchołku krzyż znajdował się dokładnie nad „środkiem Europy”. W łuku nie będzie żadnych zmian. Jedyną modyfikację przejdzie krzyż. Obecnie architekt pracuje nad jego wyglądem. Planuje się, że będzie wykonany z blaszek. Przy silniejszym podmuchu wiatru będą się one po-

Zdrowie do lamusa

— Leżałam na oddziale patologii ciąży w suwalskim szpitalu wojewódzkim — opowiada młoda kobieta, zastrzegając jednocześnie swoje nazwisko do wiadomości redakcji. — Podczas badania USG poprosiłam o określenie płci mojego przyszłego dziecka. „Za taką diagnozę pobieramy opłatę w wysokości 300 tysięcy złotych — usłyszałam w odpowiedzi.

— To jakaś piramidalna bzdura. Niemożliwe, żeby którykolwiek z lekarzy żądał opłaty. W naszym szpitalu w ogóle nie określamy płci — twierdzi Jolanta Soszka, zastępca ordynatora ginekologii i położnictwa, odpowiedzialna za patologię ciąży Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach.

Według słów pani doktor wysoce niemoralne byłoby pobieranie jakichkolwiek, nawet symbolicznych, opłat za badania specjalistyczne.

— W naszym szpitalu nigdy nie zapadła decyzja „o okładaniu pacjentów dodatkowym haraczem”. Owszem, poprzedni wojewoda wystąpił z apelem o dobrowolne datki za pobyt w szpitalu, ale to zupełnie co innego — do rzuca.

Dyrektor suwalskiego szpitala, Józef Wołyniec najwyraźniej nie lubi prasy.

— Korzystanie z aparatów szpitalnych przez lekarzy uprawiających praktykę prywatną to nie moja sprawa — dosyć arogancko odsyła do głównej księgo-

wej. Danuty Gurban natomiast nie mają się emocje. Jako główna

księgowa „medycznego molocha” zna swoje obowiązki.

— Wynajmujemy lekarzom i analitykom w sumie pięć gabinetów na praktykę prywatną. Z każdym podpisujemy oddzielną umowę, w której określamy stawki. W naszym przypadku w grę wchodzi kwota od 300 do 500 tysięcy złotych za miesiąc korzystania z gabinetu. Oczywiście, mam na myśli jedną godzinę w tygodniu — tłumaczy.

Pani D.Gurban jest zdania, że ustalone stawki są zadawalające. W większości wynajmowanych gabinetów specjalistyczna aparatura już dawno zdążyła się zamortyzować, więc teraz — po prostu — zarabia.

Innego zdania są lekarze — podnajemcy. Mówiąc najogólniej, raczej narzekają na frekwencję w gabinetach. I to nie tylko tych przyszpitalnych, ponieważ większość z nich prowadzi prywatną praktykę także na tzw. „mieście”.

— Ludzie zbiednieli do tego stopnia, że do lamusa schowali troskę o własne zdrowie — mówi uznany suwalski internista.

— Jeżeli zdrowie ich w ogóle interesuje, to raczej niepokoją się o swoje dzieci — pediatrzy nigdy nie narzekali na niedobór pacjentów.

Nie jest jednak tak zupełnie źle. Prywatna, suwalska firma „Zdrowie”, zajmująca się przeprowadzaniem analiz krwi i moczu, pracuje praktycznie bez przerwy.

— Bardzo dużo ludzi zgłasza się do nas bez żadnego skierowania — miły głos w słuchawce delementuje pogłoskę o miernym zainteresowaniu ludzi własnym zdrowiem.

Być może przyczyną należy szukać gdzieś zupełnie indziej. Kto wie, czy przysłowiowy pies pogrzebany nie leży w dość wysokich stawkach ustalonych w prywatnych gabinetach?

(bs)

(gram)

Żebrze, aby ratować dziecko

Żebrze na ulicach, pod kościołami, na targowiskach. Był majątny, sprzedał cały dorobek życia. Wojciech Zakrzewski, góral z Zakopanego, walczy w ten sposób o życie swojej 11-miesięcznej córki Agnieszki.

Dziecko musi zostać poddane operacji puszczu szpiku kostnego. Zabieg w klinice w Szwecji będzie kosztować 55 tysięcy marek. Za wille w Bielsku Białym, dwa samochody i kosztowności rodzinne Zakrzewscy uzyskali 31 tysięcy DM. Jeżdżąc po Polsce od listopada ub. roku wyzebrali 23.300 marek.

— Potrzeba mi jeszcze 350 marek i jedziemy do Szwecji. Operację wyznaczono na 27 sierpnia — powiedział wczoraj w Łomży reporterce „GW” niezwykły zebrał.

W ciągu trzech dni na łomżyńskim „Manhattanie” zebrał

3,5 mln złotych czyli 350 marek.

— Dziękuję kierownikowi targowiska, jak usłyszał o co chodzi, niemal się popłakał i wyznaczył mi najlepsze miejsce — mówi W. Zakrzewski. — Dziękuję wszystkim, którzy coś wrzucili do puszek. Dziękuję panu Cyprianowi Skarżyńskiemu, kierownikowi Klubu Bilardowego.

Dziś, tj. w środę pan Wojciech także będzie kwestował na „Manhattanie” przy ul. Nowogrodzkiej w Łomży. Jeśli możecie, pomóżcie mu...

(MK)

Po pożarze kina w Brańsku

PODPALENIE?

Pożar kina w Brańsku, które spłonęło nocą 17 lipca br. będzie miał swój dalszy ciąg. Prokurator Rejonowy w Bielsku Podlaskim — Krzysztof Zwoliński wydał polecenie wszczęcia śledztwa. Prowadzi je prokurator Jerzy Duniec.

Na pytanie „Gazety” — czy prokuratura podejrzewa, iż zostało popełnione przestępstwo? — prokurator Duniec odpowiedział twierdząco.

Prokurator potwierdził fakt przesłuchiwania świadków. Pewne poszlaki oparte na materiałach zebranych przez policję nie wykluczają podpalenia. Trwa kompletowanie akt. Zostaną one przekazane biegle-

mu. Jego nazwisko nie jest jeszcze znane.

— Postaram się zmieścić w ustawowym terminie trzech miesięcy, aż dojdę do punktu w którym wykręję sprawę i sporządzą akt oskarżenia — powiedział „Gazecie” prokurator.

Jerzy Duniec zastrzegł jednak, że nikt nie wie, jak się potoczą wyniki śledztwa.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brańsku — Mirosław Szymański zdementował plotkę, że Brańsk nie ma już placówek kultury. — Ośrodek kultury stoi nadal i oferuje mieszkańcom liczne imprezy.

(m-i)

ZRZUTKA NA BEZROBOTNYCH

Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej proponuje wprowadzenie od 1 stycznia 1994 r. składki na Fundusz Pracy od wszystkich zatrudnionych. Wynosiłaby ona 2 procent zarobków brutto, to znaczy odejmowana byłaby od wynagrodzenia przed opodatkowaniem i tym samym zmniejszała podstawę opodatkowania. Oznacza to, że osoba, której dochody miesięczne wynoszą 4 mln zł, będzie wpłacać na fundusz zasiłków 80 tys. zł brutto.

Naszych Czytelników zapytaliśmy, co sądzą o tym projekcie?

Halina M., nauczycielka: — Idea jest może i słusza, ale praktyka dnia codziennego nie pozwala na poparcie jej bez zastrzeżeń. W zbyt wielu przypadkach zasiłki dla bezrobotnych zamiast pomagać — demoralizują. Zwłaszcza młodych ludzi, zaraz po szkołach. Niewielka różnica pomiędzy zarobkami a zasiłkami sprawia, że nie chcą oni podejmować pracy, nawet jeśli taka jest. Wolą iść „na kuroniówkę” i gdzieś trochę dorobić, bez wysiłku. Ponadto pomoc, która się należy, nie wyzwala w człowieku inicjatywy.

Zofia B. — Proszę napisać „kobieta pracująca”, bo ja ciężko pracuję i nie zgadzam się, żeby moje pieniądze szły na pijaków, obiboków, wydrwigroszy i państwa przy bogatych mężach, którym zasiłki starczą akurat na fryzjera. A dużo „kuroniówek” trafia właśnie w takie ręce. Uważam, że tylko niektórzy bezrobotni, starsi, słabsi, niezdolni do

pracy fizycznej, powinni dostawać zasiłki.

Waldemar C., robotnik: — Składki od zatrudnionych to dalsze obciążenie finansowe pracowników. Prywatni pracodawcy doskonale potrafią się od nich, jak również od opłat na ubezpieczenie społeczne, uchronić, zatrudniając ludzi „na czarno” lub na umowy-zlecenia, w ostateczności oferując najniższe stawki wynagrodzeń. Trudno więc sobie wyobrazić, aby ktoś z zatrudnionych chciał proponowane składki na bezrobotnych płacić. Ale pewno i tak będzie musiał.

Irena B. — Jestem już na emeryturze i uiszczanie składek na Fundusz Pracy bezpośrednio mnie nie dotyczy, ale interesuję się tą sprawą. Nie wierzę, zwłaszcza w zapewnienia, że płacenie składek to będzie rodzaj ubezpieczenia zatrudnionego na wypadek bezrobocia. Przepracowałam blisko 40 lat, moja emerytura jest bardzo skromna, za mało podwyższana, bo podobno nie starcza pie-

niędzy ze składek. Ale przeznacza się je na wcześniejszych emerytów, którzy nadal pracują i zarabiają.

Wiktor Małyszko, przewodniczący Rady Nadzorczej białostockiego Oddziału ZUS: — Składki na Fundusz Pracy od wszystkich zatrudnionych to nie jest sposób na bezrobocie, natomiast dalsze obciążenie pracowników, którzy i tak mają niewielkie zarobki. Zwłaszcza ci ze sfery budżetowej. Czy oni to obciążenie wytrzymają? Nie popieram takich projektów, zwłaszcza że jest ich więcej.

Andrzej Kozłowski, kierownik Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku: — Składka od wszystkich zatrudnionych na Fundusz Pracy zwiększy ilość środków na różne formy łagodzenia bezrobocia. Efektem będzie także świadomość pomocy tym, którzy pracę utracili i zabezpieczenia na wypadek własnego bezrobocia. Jak dotychczas, nie brakuje nam pieniędzy na zasiłki podstawowe, w określonych obecnie sumach i czasie płatności. Na prace interwencyjne, roboty publiczne, szkolenia przeznacza się ok. 8 procent tych środków. Potrzeba ich więcej.



Bez retuszu



Samochód na smyczy?

Fot. Z. Lenkiewicz

KOLEJKI NA GRANICACH

Do 70 godzin czekały we wtorek rano wjeżdżające do kraju samochody osobowe i do 48 godzin autokary na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej.

W Ogródnikach opuszczające Polskę ciężarówki oczekiwały do 2 godzin na kontrolę graniczną. W 24-godzinnych kolejkach stały wjeżdżające do kraju samochody osobowe; w Terespolu autokary czekały na wjazd do 15 godz., natomiast samochody osobowe — na wjazd do 4 godzin, a na wyjazd do 6 godzin. Samochody ciężarowe czekały na wjazd

do 15 godzin.

Na granicy z Niemcami wjeżdżające z Polski ciężarówki oczekiwały w Świecku do 30 godzin, w Gubinie — do 24 godzin. Na ostatnim przejściu samochody osobowe czekają na wjazd 3 godzin.

NADZWYCZAJNA SESJA

Janusz Dolecki — przewodniczący Rady Miejskiej w Białymstoku — zwołuje na 2 sierpnia (poniedziałek) nadzwyczajną sesję Rady. Tematem sesji będzie rozpatrzenie sytuacji w Białostockim Kombinate Budownictwa i podjęcie stosownych uchwał w tej sprawie.

Obroady rozpoczną się o godzinie 10 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, ul. Mickiewicza 3.

ŁOSIE POD MOŃKAMI

Niespełna pół kilometra od centrum, na północnym skraju miasta, tuż przy miejskim parku, spacerując, dostrzegł go Jan Okrański, telnik „Współczesnej”.

— Lubię obserwować zwierzęta. Nigdy nie widziałem łosia tak blisko miasta — powiedział nasz telnik.

TRAWNIKI NAJWAŻNIEJSZE

W trakcie dyżuru redakcyjnego zadzwoniła do nas czytelniczka „Gazety Współczesnej” mieszkająca w bloku przy ulicy Sowińskiej 38 (imię i nazwisko do wiadomości redakcji):

— W naszym bloku, co jakiś czas pękają rury kanalizacyjne i fekalia zalewają piwnice. Smród jaki panuje wówczas w klatkach schodowych jest nie do zniesienia. Nikt tego nie sprząta, a jak nawet ktoś przyjedzie naprawić instalację, to poprawa widoczna jest tylko przez kilkanaście godzin. A Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta”, która zajmuje się większą częścią tego osiedla, pilnuje

przede wszystkim trawników przed blokiem — kończy zdenerwowana czytelniczka.

Idąc tropem tego sygnału, skontaktowaliśmy się ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Zachęta”, by wyjaśnić ten problem.

— Zawsze w tego typu przypadkach wysyłamy ekipę, która przepycha kanalizację — twierdzi pani Elżbieta Nietupka z „Zachęty”. Natomiast ten konkretny przypadek jest o tyle nietypowy, że najpierw poinformowano o nim „Gazetę Współczesną”, a my dowiadujemy się o całej sprawie od pana. Trudno się więc dziwić, że jeszcze problemu nie rozwiązaliśmy.

RAF

W KILKU WIERSZACH

● Miejski Dom Kultury w Grajewie przyjmuje zapisy dziewcząt w wieku 14-17 lat do zespołu wokalnego. Zapisy przyjmowane są w Domu Kultury, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 29-91.

● Miejski Dom Kultury w Elku ogłasza dla grup kolonijnych przebywających w Elku i okolicy konkurs na najlepszy program pobytu kolonii w okolicach Elku. Programy przyjmowane są codziennie w Domu Kultury, ul. Wojska Polskiego 47, tel. 10-44-91.

● Miejski Dom Kultury w Elku wydał tomik poezji miejscowej poetki Ireny Misztal.

(a) Oświadczenie

„Kurier Podlaski” w numerze 138 z dnia 20 lipca 1993 r. zamieścił artykuł podpisany przez Janinę Werpachowską pod tytułem: „Różany odcień ekumenizmu”. W artykule cytowana jest rzekoma wypowiedź Arcybiskupa Sawy treści następującej: „Kiedy dwanaście lat temu przyjechałem do Białegostoku i rozpoczynałem tu pracę, biskup Kisiel proponował mi przyjęcie obiektów w Różanymstoku... Wówczas nie było jednak takiej możliwości...”

W związku z tą wypowiedzią oświadczam, że takiej wypowiedzi z mojej strony nigdy nie było i być nie mogło. Jest to więc niezgodne z prawdą.

Edward Kisiel
(arcybiskup)

(wj)

Echa publikacji

Dz. U. Nr 5, poz. 24 — Prawo prasowe Rozdział 5, Art. 31, pkt 1, 2 oraz Art. 32, pkt 1, 5, 6. (1984 rok)

„OKRADZIONA SYRENA”?

Dziwią mnie tego rodzaju nieprawdziwe informacje, które zamieszcza białostocka prasa i niestety mogą domyślać się najgorszego lub podejrzewać o niekompetencje dziennikarza, który pisze o fakcie nie będąc jego świadkiem (rozbita syrenka stała dzień w lesie).

1. Jest prawdziwa noc z 18 na 19 lipca br.

2. „Okradli samochód marki „Syrena” należący do znanego w środowisku białostockiego malarza Leona Tarasewicza”

— Jeżdżę wiernie Ładą Nivą i syrenka nie była moją własnością (a szkoda!), a Tomasza Andrejuka zam. w Bielsku Podlaskim, aha mieszkam

w Walilach, a nie w Białymstoku.

3. „Złodzieje, którzy dostali się do środka wybijając szyby. Zabrali część wyposażenia samochodu — min. przednie fotele, akumulator”

— Szanowny (j.g.) Nie złodzieje, a wandal! Nie dostali się przez wybite okno, ponieważ samochód nie posiadał okien — był to kabriolet. Jeżeli nie wierzy pan, proszę spojrzeć na zdjęcia, które załączam.

Samochód nie był okradziony lecz zdewastowany. Nie miał kół, wszystkie szkła pobite, nie było siedzeń, wyrwane kable, został tylko korpus silnika i kierownica. Cały samochód był bity, ciagnący po Boryku (ślady lakieru na drzewach), skakano po nim (wyraźne ślady butów) oraz okaleczono się przy biciu szyb (ślady krwi, których nie chciała zabezpieczyć gródka policja), czy wystarczy?

4. „Zdaniem Rzecznika prasowego białostockiej policji, Krzysztofa Kasprzaka, włamanie było spowodowane zwykłą chęcią zysku”

— Szanowny Panie Rzeczniku Prasowy!

Kto dziś polakami się na syrenkę, jeżeli ludzie nie wiedzą jak się jej pozbyć. Był to wybitny i bardzo

wyraźny akt wandalizmu, a jeżeli sobie Pan uświadomi, że był to samochód specjalnie przygotowany na Festiwal Młodej Białorusi „Basowiszcz” — największy festiwal rockowy na Białostocczyźnie, dekoracje wykonał Leon Tarasewicz (muzeum w Białymstoku nie posiada jego obrazów w zbiorach), on także pomalował samochód i szwedzka galeria chciała dać za niego 300 mln zł. (ale my nie sprzedajemy muzealnych obiektów kultury białoruskiej), a samochód był robiony specjalnie na przyjazd pod scenę Sokrata Janowicza (jako policjant zna pan to nazwisko) prawda?

Jeżeli właśnie ten samochód został zniszczony, to dlaczego mam nie uważać, że to akt polityczny? A zresztą sam sobie pan odpowiada słowami — „Gdyby sprawa miała podtekst polityczny, sprawcy najprawdopodobniej zdewastowaliby samochód nie zabierając nic z jego wnętrza — powiedział”

5. A tak w ogóle, to może przelożeni zainteresują się dlaczego wrak samochodu nie był zabezpieczony przed deszczem, aż do wieczora. Dlaczego sami musieliśmy go przykryć

folią, zabezpieczając krew, ślady butów, odciski palców. Dlaczego nie została wezwana dochodzeniówka? A może to w ogóle nie interesuje policję i jak mamy dalej żyć spokojnie w Gródku, płacić podatki na pensje policji?

LEON TARASEWICZ
— Radny Rady Gminy w Gródku,
— Przewodniczący Komisji Kultury i Oświaty Rady Gminy,
— Organizator „Basowiszczu”,
— Członek Rady Głównej Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego.

„ROCKOWE BASOWISZCZE”
1. „Kto otrzymał główną nagrodę — nie udało się ustalić ze względu na straszny bałagan organizacyjny”
— Szanowny Panie (MIK)!

Jaki był porządek organizacyjny dowiedział się ten, kto chciał wejść na scenę nieproszonego. A Pan redaktor z „Kuriera Porannego” Nachilo Jerzy, który wlaż od tyłu na scenę totalnie pijany, wyleciałby stamtąd pewnie jak ptak, gdyby ochrona go dopadła. Panie MIK, naprawdę był porządek, niech mi pan wierzy lub niech pan przeczyta sprawozdania policyjne z Basowiszczu.

2. „Nagrodę Białoruskiego Zjednoczenia Studentów (BAS) otrzymał zespół MROJA z Grodna. Kto otrzymał główną nagrodę, nie udało się ustalić ze wszystkim...”

— A więc właśnie, z jakiego powodu Szanowny Główny Panie Redaktorze Gazety Współczesnej. Niech wysyła na drugi raz kogoś bardziej garniętego, kto może wykonywać stawowe czynności dziennikarskie, wystarczyło tylko podesić do mnie pytać się. Byłem naprawdę widokiem — prowadził konferansjerkę. A że ktoś nie mógł mnie zobaczyć?

MROJA, tak naprawdę mieszka w Mińsku. Nagrody głównej nie było, wystarczyło tylko doczekać do końca imprezy i napisać prawdę! A gdzie formacje o innych nagrodach? I chociaż 1/3 populacji naszej Ziemi Białostockiej to Białorusini. Czy nie należy ich traktować poważnie?

LEON TARASEWICZ
— Radny Rady Gminy w Gródku,
— Przewodniczący Komisji Kultury i Oświaty Rady Gminy,
— Organizator „Basowiszczu”,
— Członek Rady Głównej Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego.

Czterdziestu trzech kandydatów na sześć miejsc

WYBORCZY TOTO-LOTEK

O sześć miejsc w Senacie rywalizować będą w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim czterdziestu trzech kandydatów zgłoszonych wczoraj w Wojewódzkich Komisjach Wyborczych.

KLD, "Solidarność", ZChN i BBWR w województwie białostockim nie zarejestrowali swoich kandydatów do Senatu.

Ryszard Kozłowski ze sztabu wyborczego KLD poinformował "Współczesną", że białostocki kongres nie zamierzał wystąpić w wyborach do Senatu.

— Nie znaleźliśmy odpowiedniego kandydata, będziemy popierali profesora Andrzeja Kalińskiego z UD — powiedział Ryszard Kozłowski.

Wojciech Łowiec, szef białostockiego regionu NSZZ "Solidarność" podkreśla, że Zarząd Regionu nie podjął decyzji o przystąpieniu białostockiej "Solidarności" do wyborów do Senatu.

— Podpisy popierające kandydatów związku zbieraliśmy sondażowo, aby ocenić stopień poparcia wyborców — powiedział Wojciech Łowiec.

Przewodniczący stwierdził, że "Solidarność" zabrakło niewiele podpisów i że związek nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do wyborów do Senatu, ponieważ prace tej izby nie mają dużego wpływu na politykę państwa.

— ZChN nie zdecydował się na wystawienie swoich kandydatów, ponieważ w wyborach do Senatu poprze Barbarę Łekawę i Henryka Zdzenickiego z Klubu Inteligencji Katolickiej i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich — powiedział nam były poseł ZChN — Aleksander Usakiewicz.

ZChN liczy w zamian na poparcie tych organizacji podczas wyborów do Sejmu.

Zdaniem Józefa Sadowskiego, białostockiego pełnomocnika

BBWR, bezpartyjny blok nie zbierał podpisów popierających swojego kandydata z przyczyn technicznych.

Oto pełna lista kandydatów do Senatu z województwa białostockiego:

1. Roman Chomko, PSL
2. Ireneusz Chorosucha, Koalicja dla Rzeczypospolitej
3. Eugeniusz Czykwin, Komitet Wyborczy Prawosławnych
4. Zbigniew Tadeusz Horbaczewski, Zjednoczenie Polskie
5. Andrzej Stanisław Kaliński, UD
6. Henryk Stanisław Kozakiewicz, KPN
7. Barbara Maria Łekawa, Klub Inteligencji Katolickiej
8. Janina Moniuszko-Jakoniuk, niezależna
9. Jan Mulak, SLD
10. Eugeniusz Smoktunowicz, popierany przez Unię Pracy
11. Henryk Zdzenicki, KIK

* * *

Aż osiemnastu kandydatów do Senatu, w przewidzianym przez ordynację terminie, zarejestrowała Wojewódzka Komisja Wyborcza w Suwałkach.

W kolejności alfabetycznej są to: Leokadia Bogdanowicz — Komitet Wyborczy Spółdzielni Mieszkaniowych województwa suwalskiego (Elk), Łukasz Czuma — Komitet Wyborczy Biało-Czerwony (Lublin), Zenon Dziedzic — Katolickie Towarzystwo Służby Dzieciom (Suwałki), Zdzisław Fadowski — Zjednoczenie Polskie (Elk), Zbigniew Jan Filipkowski — Regionalna Inicjatywa Wyborcza (Suwałki), Czesław Jakubowicz — Konfederacja Polski Nie-

podległej (Białystok), Tadeusz Januszewski — „Samoobrona” Leppera (Elk), Marek Kłoczko — Komitet Wyborczy Kandydata na Senatora (Warszawa), Leszek Lewoc — Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (Suwałki), Krzysztof Marcińczyk — Unia Pracy (Elk), Edward Przytuła — Niezależny Komitet Wyborczy w Białej Piskiej (Suwałki), Marcin Wiktor Raczkowski — Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (Suwałki), Tomasz Romańczuk — Sojusz Lewicy Demokratycznej (Goldap), Zygmunt Ropelewski — NSZZ „Solidarność” (Augustów), Wacław Jan Strażewicz — Polskie Stronnictwo Ludowe (Giżycko), Helena Hanna Urban — „Samoobrona” Leppera (Niedźwiedzi Róg k. Pizsa), Franciszek Wasik — Unia Demokratyczna (Warszawa), Leon Zero — Suwalsko-Mazurskie Porozumienie Niezależnych (Ryn).

(yes)

Z 14 zarejestrowanych przez Wojewódzką Komisję Wyborczą w Łomży kandydatów na senatorów RP tylko trzech zgłosiły lokalne komitety wyborcze, pozostali startują pod szyldem ugrupowań ogólnopolskich.

Kandydatami ugrupowań lokalnych są: Franciszek Poreda, lat 55, prezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (Komitet

Wyborczy Wyborców Spółdzielczości Mieszkaniowej woj. łomżyńskiego), Tadeusz Lasocki, lat 43, inżynier rolnik z Wysokiego Mazowieckiego, były poseł (Komitet Wyborczy „Kandydat Niezależny”) oraz Ireneusz Majewski, lat 46, inżynier rolnik z Piatnicy (Bezpartyjny Komitet Wyborczy z Piatnicy).

Pozostali kandydaci:

Janusz Rydzewski, lat 36, przemysłowiec z Łomży — kandydat Unii Demokratycznej;

Jan Stypuła, lat 61, lekarz weterynarii z Łomży — kandydat Polskiego Stronnictwa Ludowego; Stanisław Kuc, lat 67, lekarz medycyny z Łomży — kandydat NSZZ „Solidarność”;

Janusz Świderski, lat 44, inżynier, dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich z Łomży — kandydat BBWR;

Wiesław Blaszkowski, lat 57, lekarz weterynarii z Łomży — kandydat Rady Politycznej KPN;

Maciej Giertych, lat 57, leśnik z Kórnik koło Poznania — kandydat Narodowego Komitetu Wyborców;

Andrzej Fedorowicz, lat 43, lekarz weterynarii ze wsi Zawady w woj. białostockim — kandydat Narodowego Komitetu Wyborców;

Marek Minda, lat 43, lekarz z Łomży — kandydat Unii Pracy popierany przez Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stron-

nictwo Ludowe;

Marek Adam Frączek, lat 44, wiceprezydent Łomży — kandydat BBWR;

Piotr Bazydło, lat 62, inżynier rolnik z Białegostoku — kandydat Krajowego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna” — Lista Polska.

Z Listy Krajowego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna” — Lista Polska zgłoszono także kandydaturę Aleksandra Stanisławskiego, emerytowanego nauczyciela z gminy Rutki, byłego przewodniczącego Rady Wojewódzkiej NSZZ „S” RI w woj. łomżyńskim. Wojewódzki Komisarz Wyborczy dopatrzył się jednak uchybień w dokumentacji zgłoszenia. Jak się dowiedzieliśmy wczoraj w Wojewódzkim Biurze Wyborczym w Łomży, usterki dało się usunąć (brakowało przy adresach osób popierających kandydaturę numerów domów) i A. Stanisławski zarejestrowany został jako kandydat.

(MK)

Do Państwowej Komisji Wyborczej wpłynęło dotąd 461 protokołów rejestracji kandydatów do Senatu — poinformowano we wtorek w Krajowym Biurze Wyborczym w Warszawie. Wpływają dalsze protokoły, ponieważ do wielu komisji wojewódzkich zgłoszenia kandydatów nadeszły w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym termin zgłaszania kandydatów na senatorów upłynął 26 lipca. Ostateczna liczba kandydatów do Senatu będzie znana prawdopodobnie w czwartek, 29 bm.

(PAP)

Stacja dla żaka

BIURO KWATER STUDENCKICH, przyjmuje bezpłatne zgłoszenia wolnych stacji, mieszkań, letnich kuchni. Zgłoszenia: Rada Okręgowa ZSP w Białymstoku, ul. Świerkowa 25 C, tel. 238-16, w godz. 9.00 — 15.00.

Akcje za ziemniaki

Wbrew pogłoskom o zaniechaniu skupu, jesienna kampania przerobu ziemniaków w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego w Łomży odbędzie się.

Jak poinformował „Gazetę” dyrektor handlowy PPS-u, Leszek Lenart, przedsiębiorstwo zamierza za miesiąc rozpocząć skup ziemniaków.

— Podpisaliśmy z plantatorami wstępne umowy na dostawę 93 tys. ton i ilość ta na pewno zostanie zakupiona — powiedział L. Lenart. — Jeśli ceny skupu ukształtują się na poziomie dla nas zadowalającym, nie wykluczamy zakupu większej ilości.

W ubiegłym roku PPS, po dwóch sezonach przestoju rzuciło się w wir walki o surowiec. Okazało się to fatalne w skutkach. Przebijanie cen skupu podrożyło koszty produktów (krochmalu, mączki ziemniaczanej i glukozy). Rynek krajowy został zalany tańszym importem, PPS sprzedawało swoje wyroby poniżej kosztów produkcji. Notabene do dziś ma jeszcze spore zapasy w magazynach. Zdaniem dyr. Lenarta w tym roku prognozy handlowe są znacznie korzystniejsze, choć wdzierania się importerów na rynek krajowy nie da się wykluczyć.

Podstawą cen skupu ziemniaków będą dwa parametry: 7,7 mln zł (hurtowa cena tony mączki ziemniaczanej) oraz 235 dolarów (cena tony mączki na rynkach zachodnich).

W ostatnich latach na rynku ziemniaczanym w Łomżyńskim panowało istne szaleństwo. Prywatne spółki eksportowe podbiły ceny skupu dosłownie z godziny na godzinę. W tym roku zbiory zapowiadają się niezłe. Na razie nie wiadomo, jakie będą możliwości eksportu ziemniaków. W PPS-ie mają dla współpracujących z przedsiębiorstwem plantatorów dodatkową zachętę. Firma włączona została do Programu Powszechnej Prywatyzacji. Projekt ustawy o narodowych

funduszach inwestycyjnych przewiduje, że rolnicy, którzy w ostatnich dwóch latach byli dostawcami ziemniaków, otrzymają nieodpłatnie z puli skarbu państwa akcje PPS-u. (MK)

Policja szuka

W dniu 24.06.1993 r. około godziny 12.00 wyszła z domu po zakupy i dotychczas nie pojawiła się czarna-stoletnia Agnieszka GIBNER c. Henryka i Marii zd. Maciąg, ur. 19.11.1979 r. w Olecku, zamieszkała w Olecku przy Placu Wolności 11A/2.

Krótko z Elku

• Bardzo intensywnie prowadzone są prace remontowe w Szkole Podstawowej w Mostoltach, by zdążyć przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Na ten cel przewidziano 1 mln złotych.

• Na terenie gminy Elk bez pracy pozostaje blisko 1000 osób. Wiekoskość to pracownicy likwidowanych Państwowych Gospodarstw Rolnych. W ramach robót publicznych i prac interwencyjnych prace zapewniono 35 osobom.

• Rozbudowujący się Elk chciał włączyć w swe granice administracyjne wsie Woszczele, Buczki, Szeli, Barany i Konieczki. Jednak na wiejskich zebraniach mieszkańcy tych wsi zdecydowanie odrzucili ten pomysł.

(wj)

Rysopis zaginionej:

Wiek z wyglądu 16 lat, wzrost 160 cm, smukła budowa ciała, włosy lekko falowane koloru ciemny blond, twarz pociągła, cera blada, czoło wysokie, oczy brązowe, nos mały, gruby, prosty, uszy średnie, przylegające, uzębienie pełne.

Znaki szczególne: Na prawej nodze w okolicy kostki widoczne znamięko koloru brązowego o długości około 2 cm, jeden z przednich zębów w górnej szczęce jest widocznie krótszy od pozostałych.

Ubrana była w bluzę od dresu w kolorze brązowym, długie dzinsowe spodnie i tenisówki w żółto białe paski.

Z dotychczas zebranych informacji wynika, iż ww. porusza się po terenie województwa suwalskiego różnymi przygodnymi środkami lokomocji, a nocuje na polach namiotowych.

Osoby, które wiedziałyby cokolwiek o losie zaginionej, lub znają miejsce jej aktualnego pobytu, proszone są o kontakt telefoniczny z oficerem dyżurnym Komendy Wojewódzkiej Policji w Suwałkach, tel. 61-209 (czynny całą dobę).

Zmarł Janek Szaciłło

Jeszcze w sobotę snuł wspólnie z nami plany ożywienia kulturalnego ruchu amatorskiego w mieście. Gdy padały kluby i placówki kultury Janek Szaciłło przyjmował w swoim skromnym pokoiku przy ul. Kilińskiego poetów i malarzy amatorów, pamiętnikarzy i artystów z ludowych zespołów. Umiał pocieszyć i tchnąć nadzieję na lepsze czasy.

To on własnymi rękoma przed laty uruchamiał zakład poligraficzny Wojewódzkiego Domu Kultury, w którym drukował tomiki poetyckie i prozatorskie debutantów. Razem z Wiesławem Kazaneckim redagował Białostocki Informator Kulturalny „Zdarzenia”, a ostatnio — „Styk”. Był redaktorem oficyny wydawniczej WOAK. Dzięki Jankowi została utrwalona twórczość wielu

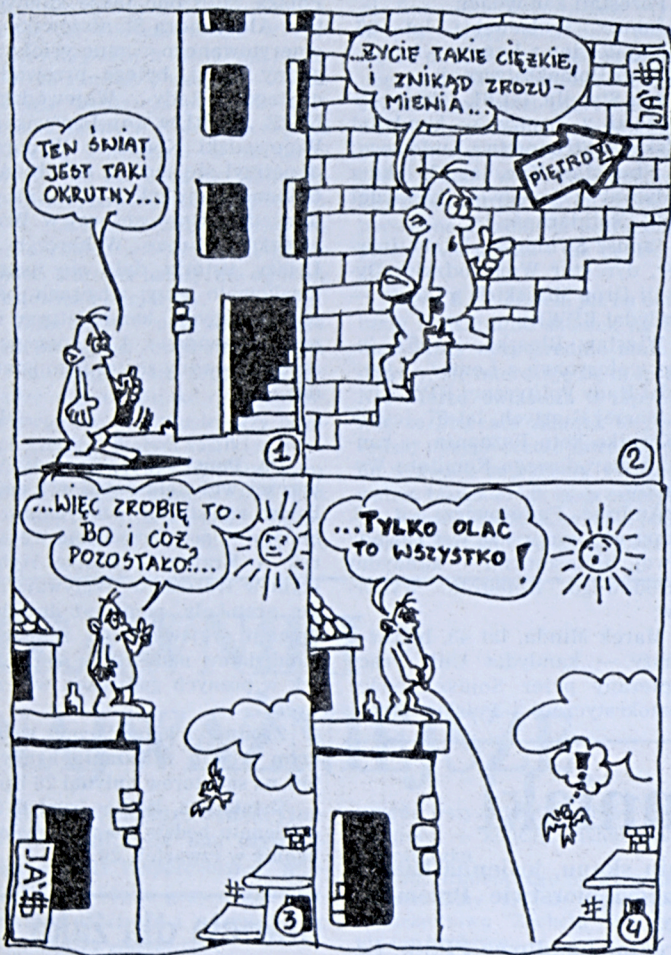


poetów ludowych w regionie północno-wschodnim.

Przemierzył region wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu samorodnych talentów. Przez lata był prezesem Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Swoją czas poświęcał z pożytkiem wielu ludziom. To Janek Szaciłło organizował letnie plenery i warsztaty artystyczne, skupiając wokół siebie pasjonatów malarstwa, fotografii, poezji i literatury. Był skromnym człowiekiem oddanym bez reszty kulturze.

(m-i)

CZAS MORDERCY



CHEMIK POD KLUCZEM

Prokuratura w Bielsku Podlaskim skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 57-letniemu chemikowi z Gliwic. Zarzuca mu się produkcję narkotyków.

W jego mieszkaniu w Bielsku Podlaskim (woj. białostockie) policja znalazła kompletnie wyposażone laboratorium. Odczynniki, które znajdowały się na miejscu, wystarczyłyby do wyprodukowania 3 kilogramów amfetaminy, środka psychotropowego długotrwale i pobudzającego działającego na układ nerwowy.

Po zbadaniu urządzeń w laboratorium kryminalistyki Komendy Głównej w Warszawie ustalono, że wyprodukowano na nich co najmniej 1 kg siarczanu amfetaminy. Wytwarzano go prawdopodobnie na Śląsku, ponieważ urządzenia przewiezione zostały na Białostoczną dopiero na dwa dni przed policijną obławą.

Zdaniem policji większość narkotyku przeznaczona była na eksport. Śledztwo trwało pięć miesięcy. Chemik czeka na rozprawę w areszcie śledczym.

(AD)

PIEKŁO W CHAŁUPIE

Pewien Francuz podejrzewał, że na jego dom został rzucony urok. Mieszkaniec nawiedzonego domu często widział i słyszał swego prześladowcę, od którego pragnął się uwolnić.

Diabeł był uparty i mężczyzna czuł, że musi uciec się do rozwiązań „ostatecznego”. Zdesperowany podłożył ogień pod swoje domostwo.

Po kilku godzinach podpalacza zatrzymano.



Kiedy przed kilkoma laty na rapowym firmamencie pojawiła się gwiazda MC Hammera, muzyczny świat oszalał na jego punkcie. Prestiżowe nagrody Grammy i MTV trochę złagodziły ból rapera po stracie magicznego tytułu MC. Wprawdzie konkurenci szybko zaczęli nadrabiać stracony czas, jednak to Hammer pozostał tym, który wprowadził rap z marginesu muzyki na sam szczyt, z zakamarków klubowych na wielkie stadiony, do telewizji, dyskotek i na listy przebojów.

Popularność Hammera postanowili wykorzystać specjaliści od rozrywki i biznesu — kreując na wzór komiksowych bohaterów zupełnie nową postać. Hammerman mieszka w Dę-

bowie, ma wielu przyjaciół wśród dzieci i stara się wpoić im wszystkie szlachetne zasady postępowania. Naprawdę na imię ma Stanley i dopiero magiczne, śpiewające buty czynią z niego Hammermana.

Jak bywa z tego typu bohaterami, Hammerman spełnia dziejową misję, konsekwentnie tępiąc zło i złoczyńców. Udaje mu się wychodzić z najgorszych opresji i jest najlepszym obrońcą dzieci.

A przy okazji stara się wykorzystać swoją popularność dla nienachalnej dydaktyki.

Wyczyny Hammermana możemy oglądać na czterech kasetach. Sporo tu muzyki i niesamowitych przygód. Filmy są zrealizowane techniką kombinowaną. Do sekwencji animowanych wmontowane są postacie aktorów. Ciekawość to i rzadko u nas oglądany sposób realizacji.

„Hammerman”. Reż. Mike Maliani. Wyst.: Hammer, Clark Johnson. Jeff Jones. USA, 1991, 4 x 70 min. Dystr. Mercury.



W średniowiecznej procedurze karnej bardzo ważnym elementem była **izba tortur**. Każde ówczesne, europejskie więzienie musiało ją posiadać. Znajdowała się ona zarówno w kasztelańskich zamkach, jak też w miejskich ratuszach. To w niej właśnie odbywało się oficjalne przesłuchiwanie ludzi podejrzanych o popełnienie czynu przestępczego.

Izba tortur umieszczona była bardzo głęboko pod ziemią. Nie docierało do niej światło dzienne, skąpo oświetlały tylko pochodnie. Składała się ona z dwóch części: właściwej izby tortur oraz miejsca, w którym siedzieli sędziowie. Obie części oddzielała drewniana krata. Przedstawiciele jurysdy-

kcji królewskiej bądź miejskiej śledzili przebieg przesłuchania i słuchali zeznań torturowanego złoczyńcy... albo też całkiem niewinnie oskarżonego nieszcześnika.

Jeśli wyznania przesłuchiwanego nie zadawały sędziów, wówczas oprawca sięgał do bardziej wyszukanego kompletu urządzeń do zadania bólu. Były to np. wałki z kółkami, łoża nabijane gwoździemi, śruby zgniatające palce, buty, zwane hiszpańskimi, które ścisnęły nogi aż do krwi. Można było również rozpychać usta specjalną gruszką lub ścisnąć głowę grubym łańcuchem czy obręczą.

W co bardziej „humanitarnych” więzieniach podczas przesłuchań w izbie tortur przebywał również medyk. Jego zadanie polegało na obserwacji stanu zdrowia więźniów przymocowanych do okrutnych urządzeń. Jeśli było z nimi niedobrze, zaś nie udzielili jeszcze zadawalających wyjaśnień, wtedy, na krótko przerywano przesłuchanie. Po medycznych zabiegach oprawca znowu dokręcał śrubę i na nowo rozlegały się krzyki torturowanego.

JAN MOLIK

IGIEŁKA KGB

Otoczony głęboką tajemnicą zakład krawiecki miał dwie oficjalne nazwy: „Jednostka Wojskowa Nr 11-64” oraz „Trzecia Komórka X Biura, IX Departamentu KGB”. Departament ten odpowiedzialny był za bezpieczeństwo członków Biura Politycznego i świadczył im inne usługi.

Szyto w nim na miarę wszelką odzież, poczynając od nakryć głowy, a kończąc na majteczkach. Żony dostojników z Kremla zamywały tam **głównie suknie i futra**. Tkaniny wełniane najwyższej światowej klasy importowano z Anglii, Szkocji, Francji i Austrii. Zakupy dokonywane były również w tajemnicy. Zajmował się tym osobiście dyrektor zakładu, który udawał się za granicę w asyście funkcjonariusza IX Departamentu. Zakład pod specjalnym nadzorem założony został w 1938 r. przez niejakiego Legnera, osobistego krawca Stalina i byłego funkcyj-

riusza NKWD. Legner był projektantem szarych, zapinanych pod szyję **mundurów dyktatora** i właśnie on zmontował zespół najlepszych moskiewskich krawców, krojczy i szwaczek. Pracowała w nim również 64-letnia dziś Kławdia Fiodorowna Ljubieszkina, która miała coś ciekawego do powiedzenia brytyjskiemu pisarzowi-reporterowi Williamowi Millinshipowi.

Kławdia zatrudniona była przedtem w pracowni krawieckiej ministerstwa obrony. Zanim zwerbowała ją do specjalnego zakładu KGB, została dokładnie „sprawdzona”, podobnie jak jej najbliższa rodzina. Oto fragmenty jej wspomnień:

„Na posiłki personel udawał się do stołówki na Kremlu, dokąd dowożono nas specjalnym autokarem w asyście strażników KGB.

Zespół 60 krawców, krojczy i pomocników pracował na dwie zmiany pod czujnym okiem uzbrojonych

strażników w budynku przy alei Kutuzowa 5 w Moskwie, aby najwięksi prominiści byłego KPZR oraz ich małżonki mogli nosić eleganckie stroje z najlepszych importowanych materiałów. Za wykonanie usługi płaćli symboliczne sumy.

W pilnych sprawach rodzinnych można się było komunikować wyłącznie za pośrednictwem telefonicznej centrali zakładu. Pod koniec zmiany nie wykończoną **odzież oddawano się do sejfu**, gdzie pozostawała do następnego dnia. Sami klienci rzadko tam bywali. Zdejmowano im miarę i dokonywano przymiarek na Kremlu. Stalin i Chruszczow nigdy nie zgadzali się na przymiarki, ich ubrania wykańczano na „osobistych” manekinach krawieckich”.

Dla Andropowa Kławdia szyła garnitury przez 16 lat. Jej klient był z początku szefem KGB, a następnie sekretarzem generalnym partii od listopada 1982 r. aż do śmierci

w lutym 1984 r. Mimo że miał opinię skromnego człowieka, lubił się dobrze ubierać. Uważał ją za osobistego krawca. Kiedy nie była pod ręką, czekał aż wykończy inne zamówienie lub powróci z urlopu.

Lubiła Chruszczowa — „Był to miły, uprzejmy człowiek.

W przeddzień świąt państwowych i przed Nowym Rokiem przysyłał nam **torty i pudła czekoladek**. Pewnego razu nie zgodził się, aby udzielono nagany memu pomocnikowi, który niechcący wypalił dziurę w jego nowiutkiej marynarce...”

Nie podobał się jej Susłow, „szara eminencja” odpowiedzialna za sprawy ideologiczne za czasów Breżniewa. Niejednokrotnie rzucał ze złością na podłogę garnitur, który nie przypadł mu do gustu. Breżniew ubierał się przez dłuższy czas w pracowni krawieckiej przy ministerstwie obrony, ale któregoś dnia doszedł do wniosku, że koledzy z Biura Politycznego są znacznie lepiej ubrani i odtąd był stałym klientem zakładu KGB. Nie sprawiał jej większych kłopotów mimo stale rosnącej tuszy. Gorbaczow uszył sobie u niej tylko jeden garnitur zanim przeszła na

emeryturę. Kupował natomiast **wykwintne gotowe garnitury**. W eleganckich domach mody na Zachodzie i w jej zakładzie dokonywał jedynie drobnych poprawek.

Gromyko był niezwykle oszczędny. Nigdy nie zamawiał w specjalnym zakładzie nowych garniturów. Zamiast tego oddawał stare do przenie-

Najbardziej prestiżowym i najmniej wybrednym klientem był ... **LENIN**. „Co 18 miesięcy ktoś wtajemniczony podawał nam odpowiednie wymiary i szyłam nowy garnitur z ciemnoszarego sukna. Jedyny kłopot sprawiała uszycie marynarki. Musiała ona mieć specyficzny krój, ponieważ Lenin leży w mauzoleum z rękoma spoczywającymi na piersi. Był to garnitur na bardzo małą miarę” — mówi Kławdia Fiodorowna, „złota igiełka” byłej pracowni krawieckiej KGB. Kławdia nigdy nie należała do partii i jako osoba wierząca chodziła bez przeszkód do cerkwi.

S.E.



JAROCIN'93

40 WYBRAŃCÓW

Nowością tegorocznego Festiwalu Muzyki Rockowej Jarocin'93 będzie rozlosowanie wśród fanów posiadających karnety, samochodu-cabrioletu ufundowanego przez „Gazetę Jarocińską” — poinformowali 26 bm. organizatorzy. Spośród 450 zespołów, które zgłosiły się do konkursu jury wybrało 40 grup, które wystąpią na festiwalu. Nazwy zespołów, tradycyjnie już, brzmią w większości... groźnie, obojętnie i enigmatycznie.

Poza konkursem zaprezentuje się czołówka polskiego rocka oraz brytyjski zespół New Model Army i szwajcarski The Failures.

Czterdziestka szczęśliwców to: Paraphrenia (Warszawa), Out of Sight (Gdańsk), Gdzie Ciekawie (Koszalin), Bad Monday (Milanówek), The Nameless (Koszalin), Dla Kasi (Płock), Mist (Krotoszyn), Batalion D'Amour (Skożów), Trace (Opole), Mash (Katowice), Golgotha (Świętochłowice), Indian Woman (Chorzów), ANKH (Kielce), Niewiara (Radom), Squot (Opole), Yaway (Kraków), Switch (Białogard), Gateway (Bydgoszcz), Geisha Goner (Warszawa), Acrimony (Warszawa), Testor (Warszawa), Stonehenge (War-

szawa), Ghost (Gdańsk), Lavina Cox (Poznań), Hardtime (Wałbrzych), Miśja (Nidzica), Franz Jager (Kępno), Futurobnia (Warszawa), Hedone (Łódź), Upside Down (Swinoujście), Kremłowskie Kuranty (Jasło), Lips (Warszawa), Rebelia (Krosno Odrzańskie), Krishna Brothers (Poznań), Ulysses (Nowa Ruda), Waterstone (Szczecin), No Way Out (Szczecin), Alastor (Kutno), Medium (Olsztyn) i Jump (Gorzów Wlkp.).

Zespoły, które nie znalazły się na liście, mają jeszcze szansę wejść do konkursu po przesłuchaniach w Jarocińskim Ośrodku Kultury, które rozpoczną się 1 sierpnia. (PAP)

JESTEM DON KICHOTEM

(Rozmowa z Kubą Wojewódzkim, dyrektorem artystycznym festiwalu w Jarocinie)

— W którymś z wywiadów powiedziałeś, że chcesz uczynić tegoroczny festiwal w Jarocinie festiwalem europejskim. Co to znaczy?

— To powrót do normalności. Nie chciałbym, żeby był to festiwal utożsamiany z brudasami i narkomanami. Chcę, aby był to festiwal prawdziwie europejski, to znaczy, by występowały na nim polskie kapale, których dokonania nie kończą się na zagranich czterech riffów i wykrzykaniu paru wulgaryzmów. Mają tam grać zespoły wyzute z prowincjonalności, którymi można pochwalić się na świecie.

— Czy to nie pobożne życzenia?

— Może jestem Don Kichotem, który czuje w sobie misję stworzenia festiwalu dla tych, którzy naprawdę chcą się bawić. Jest tam oczywiście rokrocznie garstka tych, którzy lubią zadymy i tak dalej, ale na pewno większość to ci, któ-

rzy chcieliby potańczyć w rytm muzyki. I to dla nich robię ten festiwal.

— Podobno chcesz, aby Jarocin stał się takim samym festiwalem, jakim był w połowie lat osiemdziesiątych...

— W latach osiemdziesiątych przyjeżdżały do Jarocina grupy, które właśnie objawiały się na polskiej scenie. Festiwal był jakby podsumowaniem roku, przymatem, przez który było widać polski rock. Do tego chcę nawiązać.

— W latach poprzednich, ci którzy wygrywali festiwal, mogli mieć jedynie satysfakcję. Jak to będzie w tym roku?

— Mamy trzy równorzędne nagrody, czyli trzy najlepsze tegoroczne zespoły będą mogły nagrać i wydać płyty. Poza tym mamy mnóstwo sprzętu muzycznego najwyższej jakości. (PAP)

Rozmawiał:
JAROSŁAW PAŁYSKA

GRA MUZYKA

DOSTOJNY JUBILAT

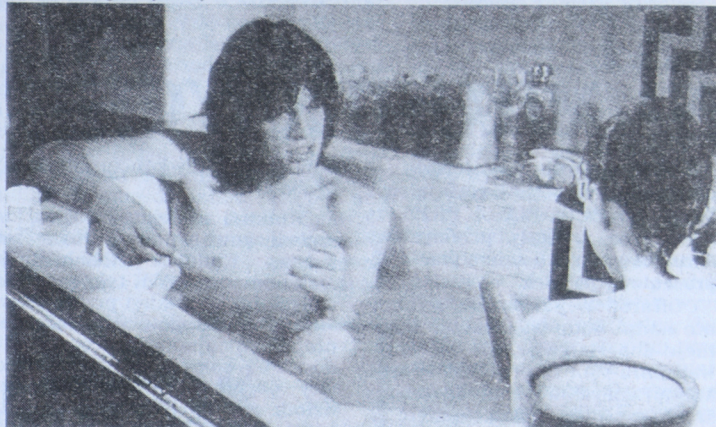
Choć wielu wydaje się to niemożliwe, Mick Jagger skończył w poniedziałek 50 lat. Z tego ostatnie 30 to wspinała kariera muzyka, aktora, producenta, kompozytora. W tym czasie Mick Jagger stał się największą gwiazdą rock and rolla.

Losy urodzonego 26 lipca 1943 w Dartford M. Jaggera nie- rozerwalnie związane są z The Rolling Stones. To właśnie image grupy stworzył Mick, choć samych Stonesów bez Jaggera wyobrazić sobie nie można.

Gdy mówi się o Micku, myśli się przede wszystkim o nim jako o symbolu seksu, charyzmatycznej osobowości estradowej. Złośliwi dodają, że od 30 lat śpiewa tę samą starą, rockandrollową piosenkę, że jego wokół nieudolnie naśladuje czarnych bluesmanów, że nie rozwija się. Nikt jednak nie podważa wielkiego wkła-

du Micka w rozwój rocka, kształtowania swego stylu bycia, na scenie i

poza nią. Wystarczy uświadomić sobie ilu wokalistów, którzy mogliby być jego potomkami, naśladując mistrza. A sam mistrz? Nadal koncertuje, nagrywa płyty z grupą i solowe, nadal szaleje na scenie i poza nią. Po prostu ciągle jest gwiazdą rocka.



Jagger — aktor w filmie „Performance” (1971)

Zorganizowany chaos

FILOZOFICZNA NAUKA KINSKY'EGO

Dzielo otwarte to taki utwór, w którym artysta zaprasza odbiorcę do współtworzenia dzieła, bądź to w sposobie jego interpretacji, bądź to pozostawiając pewną dowolność wykonania scenicznego.

Właśnie wedle tych reguł — zdaje się — gra muzykę warszawski zespół Kinsky. Grupę tworzy czterech studentów filozofii UW, którzy również do muzyki mają stosunek filozoficzny i co tu dużo mówić — odbiegający od schematu. Kinsky powstał jesienią 1991 roku. Natomiast ten rok przyniósł grupie debiutancką płytę zatytułowaną „Copula mundi” („Pepek świata”), wydaną przez SPV—Poland.

Jedno o tej płycie mogę powiedzieć na pewno: jest oryginalna, w niczym niepodobna do klasycznego rocka, a poza tym zamieszczonych na niej kompo-

zycji nie można nazwać piosenkami. Brak tutaj klasycznego podziału na refren i zwrotki. Nie ma też melodii.

Dlaczego? Dlatego, że Kinsky'emu chodzi o wyzwolenie się z kanonu. Jak mawiają, wszystko w sztuce już było, ich muzyka to zorganizowany chaos. To między innymi widz na koncercie ma przyczynić się do tego, aby ten chaos został uporządkowany. Słuchacz ma ulegać podszeptom i sugestiom artysty. Powinien np. naśladować ruchy choreograficzne członków zespołu.

Paulus, wokalista zespołu, śpiewa po polsku, angielsku, rosyjsku, łacinie, niemiecku. Zresztą tytuły zdają się mówić za siebie: „Coincidentia oppositorum” („Zbieg przeciwstawień”), czy „Der Mensch ist, was er isst” („Człowiek jest tym, co je”). Ta wielożyczność, a także bogactwo stylów muzycznych to pewien planowany przez zespół synkretyzm. Sam tytuł świadczy o tym, że w owym pępku odbija się właśnie cała złożoność i różnorodność świata. (PAP) J.P.

Lubisz muzykę? Wygraj płytę z księgarnią "Pod Balonem".



Dziś dwa rozwiązania i dwa pytania. Jedno załatwe (w ubiegłym tygodniu nie zmieściło się) i jedno aktualne.

Tym razem nagrodę tygodnia, czyli płytę kompaktową otrzymuje pan Wiktor Doroszkiewicz z Białegostoku. Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagrody, ufundowanej przez „Gazetę Współczesną”.

Oto dzisiejsze pytanie — nr 57:

Wizyta kapeli w połowie lat osiemdziesiątych w naszym kraju była prawdziwą sensacją. Może nie tyle ze względu na nadzwyczajny poziom artystyczny grupy, ale przede wszystkim na widowiskowość koncertów. Zespół od wielu lat plasuje się w czołówce grup grających ciężkiego rocka. Otoczony diaboliczną aurą (trzy szoski itp.) nadal jest popularny, chociaż czasy, w których gigantyczna kukła porażała miliony fanów, chyba bezpowrotnie minęła. Bo czy w nieskończoność można igrać z szaleństwem?

Natomiast na pytanie dotyczące grupy Rainbow, wśród kilkunastu odpowiedzi najwięcej szczęścia miał p. Krzysztof Makarewicz z Białegostoku i on otrzymuje nagrodę nr 56.

Kolej na pytanie nr 58:

Ten istniejący kilkanaście lat zespół sławę zyskał właściwie dzięki jednemu

występowi — na najsłynniejszym rockowym festiwalu. Jego rockandrollowa wersja starego bluesa zrobiła prawdziwą furorę i do tej pory jest uważana za wzór najszybszej gry na gitarze. Zresztą właśnie gitarzysta grupy był najpopularniejszą postacią w zespole, który powstał dziesięć lat po...

Wygraj płytę!

Kupon nr 57

Bahaterem naszej zagadki jest:

Imię i nazwisko:

Adres:

Wygraj płytę!

Kupon nr 58

Bahaterem naszej zagadki jest:

Imię i nazwisko:

Adres:

Na poważnie

Konkurs organizuje STUDIO DIGITAL i „Gra Muzyka”. Prawidłowe odpowiedzi, nadesłane na kuponach są losowane. Właściciel kuponu wygrywającego stanie się posiadaczem płyty kompaktowej fundowanej przez Studio Digital przy ul. Lipowej.

VIVARTE, Sony Classical, S2K 48047, DDD (recording 20-bit technology), 1992, Johann Sebastian Bach, Six Suites for Violoncello Solo, BMV 1007—1012, Anner Bylsma.

W czasach, kiedy powstawały Suita na wiolonczelę solo J.S. Bacha instrument, będący ich adresatem nie miał jeszcze, jakbyśmy to dziś powiedzieli, pełnego atestu. Chętniej grywano na wszelkiego rodzaju wiolach, które, choć budowane w różnych wielkościach i dysponujące zróżnicowanym strojem, niewiele miały wspólnych cech z dzisiejszymi instrumentami. Bach uznawany jest, z powodu pleniącej się ignorancji, za kompozytora, którego warsztat produkował wydajnie utwory wpisane w kanon fakturalno-wyrazowy charakterystyczny dla późnego, muzycznego baroku. Znacznie rzadziej postrzegano się jego twórcę dokonania w kategoriach eksperymentu.

Z pewnych zależności warto jednak zdać sobie sprawę. System, według które-

go stroimy dziś wszelkie instrumenty, nazywany temperowanym, pojawił się w 20-tych latach XVIII w. I Bach przywykł do genialnym „Das Wohltemperiertes Klavier”. Czterostruonna wiolonczela, w początkach XVIII w. była traktowana jako młodsza kuzynka violi da gamba, a swą brzmieniową świeżością oneśmielała znakomitą większość kompozytorów. Ale nie Bacha.

Powstało tedy sześć suit na instrument solowy, z natury swojej nie przystosowany do wykonywania muzyki polifonicznej.

Byłma jest ich wrażliwym interpretatorem. Nie zaprzta go specjalnie „utanczanie” poszczególnych części, skupił się na próbie stworzenia wizji dźwiękowej, w której wielogłosowość, choć tylko pozornie obecna, zaistniałaby z całą mocą w świadomości słuchacza. Uczynił to w sposób tak naturalny, że już po wysłuchaniu pierwszego Prelude przenosimy się w inny wymiar pojmowania tej muzyki.

Na poważnie

Kupon nr 13

Odpowiedź:

Imię i nazwisko:

Adres:

RANKING PŁYT KOMPAKTOWYCH

20 do 27 lipca 1993

1. SKŁADANKI DISCO BRAVO HITS 4 93
2. DE MONO STOP 92
3. BAJM THE VERY BEST OF BAJM VOL.II
4. BAJM THE VERY BEST OF BAJM 92
5. ELEKTRYCZNE GITARY WIELKA RADOŚĆ 92
6. KULT TATA KAZIKA 93
7. LADY PANK 81-85 92
8. MAANAM DER WISZ I ANIOŁ 92
9. MAANAM THE BEST VOL. 1 91
10. MAANAM BALLADY 93

RANKING KASET MAGNETOFONOWYCH

20 do 27 lipca 1993

1. DEATH INDIVIDUAL THOUGHT PATTERNS 93
2. BIG CYC WOJNA PLEMIKÓW 93
3. IRA 1993 93
4. PIERSI MY JUŻ SĄ AMERYKANY 93
5. TERENCE TRENT, D'ARBY TERENCE TRENT D'ARBY'S SYMPHONY... 93
6. DE MONO STOP 92
7. HEY FIRE 93
8. RAGE AGAINST THE MACHINE RAGE AGAINST THE MACHINE 92
9. RED HOT CHILLI PEPPERS BLOOD SUGAR SEX MAGIC 91
10. SPIN DOCTORS POCKET FULL OF KRYPTONITE 92

Sprostowanie

W podsumowaniu naszego konkursu „Muzyczny ekspert” wkładły się błędy. Na wszystkie 23 pytania prawidłowych odpowiedzi udzielił również Zenon Jamiołkowski z Łap, natomiast jedno „pudło” na swym koncie miał Paweł Rutkowski z Białegostoku. Obydwu panom gratulując przepraszamy za nieścisłości.

HIT

Handlowy
Informator
Tygodniowy

BAT NA MIŁOSIERNYCH

VAT zagroził miłosierdziu — ofiarodawcy masowo wycofują się z darów na rzecz PCK i PKPS, za przekazane artykuły przemysłowe darczyńcy muszą bowiem płacić 22-procentowy podatek.

Ofiarodawcy tłumaczą, że chętnie nadal będą wspomagać instytucje charytatywne, ale po wprowadzeniu VAT za przekazane artykuły przemysłowe m.in. odzież czy środki czystości muszą zapłacić 22-procentowy podatek. PCK i PKPS zostały przez autorów VAT potraktowane na równi ze spółkami

handlowymi czy koncernami przemysłowymi.

Kolejną bolesną sprawą są obowiązkowe wpłaty PCK na Państwowy Fundusz Rehabilitacji. Nakłada on na PCK taki sam obowiązek jak na zakład przemysłowy — jeśli wśród ogółu zatrudnionych nie ma co najmniej 6 proc. inwalidów. PCK zatrudnia wyłącznie osoby pogożone, które służą ludziom niepełnosprawnym. Są to ludzie młodzi i zdrowi. Trudno zatrudnić niepełnosprawnych do pomocy niepełnosprawnym. (PAP)

SZEŚCIU WSPANIAŁYCH

Niskie obroty przy dużej liczbie zleceń i małych wahanach kursów. Szczególnie dziwny stabilny kurs Elektrimu — od 3 sesji wynosi on 935.000 zł — i Polifarbu, czyli spółek uznanych za dobre. Powszechna jest opinia, że gracze nie chcą pozbyć się tych walorów po niskich cenach. W dogrywce ich akcje zostały wykupione w ciągu kilku sekund.

Zdaniem inwestorów może już niedługo zabraknąć walorów Elektrimu, Polifarbu i BIG, oferowanych po tak niskich cenach. Może wtedy powtórzyć się sytuacja, jaka ma miejsce w przypadku akcji Efektu czy Uniwersalu. Ze względu na nadmierny popyt, do transakcji tymi walorami dochodziło rzadko i to przy poważnych redukcjach. Z tego względu giełda po-

stanowiła rozszerzyć na następnej sesji do 20 proc. przedział dopuszczalnej zmiany ceny akcji Uniwersalu.

Kurs większości spółek oscyluje wokół poziomów ustalonych w ubiegłym tygodniu. Zdaniem inwestorów, odzwierciedlają one rzeczywistą wartość tych firm. Sytuacja zmieni się prawdopodobnie dopiero po ogłoszeniu przez nie lipcowych wyników finansowych. Slabe wyniki Swarzędza spowodowały drugi już kolejny spadek ceny walorów tej spółki przy redukcji zleceń kupna.

Zastępca dyrektora generalnego Uniwersalu Lucyna Czajkowska poinformowała giełdę, że wszystkie istotne wydarzenia w funkcjonowaniu spółki, np. sprzedaż budynku Uniwersalu Bankowi In-

Nowe w bankach

W DWIE MINUTY

Klienci Banku Rozwoju Eksportu S.A. prawie natychmiast po dokonaniu przelewu pieniężnego mogą dysponować tymi środkami w jednym z 10 oddziałów banku. Maksymalne skrócenie czasu takiej operacji jest możliwe dzięki wprowadzeniu komputerowego systemu przekazów pieniężnych pomiędzy oddziałami banku. Jak stwierdził prezes BRE S.A. — jest to przełom technologiczny w polskiej bankowości.

Przelewy pieniężne w Polsce są dokonywane za pośrednictwem Krajowej Izby Rozliczeniowej i trwają dwa — trzy dni. Wprowadzenie w ubiegłym tygodniu przez BRE S.A. systemu informatycznego IBS — 90 daje możliwość natychmiastowego dostępu do wszystkich danych w każdym oddziale banku.

Bank Rozwoju Eksportu S.A. nie ma jeszcze w Białymstoku swojego oddziału. W istniejących jednostkach różnych banków przelewy pieniężne do innych ich oddziałów odbywają się za pośrednictwem KIR-u. Kilku dyrektorów

białostockich oddziałów banków stwierdziło, że komputerowy system przekazów pieniężnych pomiędzy oddziałami banku wpływa na lepszą obsługę klientów. Jednak nie można oczekiwać, że w najbliższych dniach w białostockich oddziałach banków będzie można pobierać pieniądze z przelewów natychmiast po dokonaniu ich w innych oddziałach. Jak wyni-

ka z wypowiedzi białostockich bankowców — nie wiedzą oni dokładnie, co planują ich centrale. Wiadomo im, że istnieją przygotowania do wprowadzenia komputerowego systemu przelewów łączącego oddziały poszczególnych banków. Jest to jednak operacja kosztowna. BRE S.A. wydał na zakup i wdrożenie systemu około 3 mln dolarów. (doz)

PIENIĄDZE BAŁTÓW

Niepodległość — to nie tylko własna flaga, własny parlament i rząd, to także — a może przede wszystkim — własna waluta.

Pierwsi na walutową niepodległość wybili się Estończycy. Już rok temu ich korona weszła na miejsce „rubla okupacyjnego” — jak powszechnie w krajach bałtyckich nazywało się pieniądze odziedziczone po byłym ZSRR. I to weszła triumfalnie! Estońska korona jest nie tylko najsolidniejszą walutą we wszystkich państwach „postradzieckich”, ale nawet stabilniejszą niż pieniądze skandynawskie! Kiedy korona szwedzka i marka fińska, we wrześniu ub. roku, ucierniały na kryzysie europejskiego „weza walutowego” — Estończycy nie stracili ani feniga.

Stopa inflacji, która sięgała 90 proc. miesięcznie, w maju spadła do 1,7 proc. „To wynik lepszy niż ktokolwiek mógł się spodziewać” — powiedział Richard Erb, jeden z dyrektorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Produkcja estońskiego przemysłu, która spadła prawie o połowę w ostatnich trzech latach, szybko wzrasta. Estończycy są dobrej myśli, choć wciąż wisi nad nimi groźba przerwania dostaw gazu z Rosji — czyli „szantaż Jelcyna”.

Na początku tego roku Łotwa

poszła śladem północnych sąsiadów i wprowadziła „laty” — w miejsce przejściowych kuponów, które spełniały jedynie niektóre funkcje pieniądza, były czymś w rodzaju bonów towarowych. Operacja, kierowana przez młodego fizyka o żelaznych reках — Einarsa Repse, który objął centralny bank, powiodła się do tego stopnia, że coraz więcej Łotyszów (jak Polaków...) dochodzi do wniosku, że lepiej oszczędzać w walucie narodowej niż w „twardych” markach i dolarach.

Litwini są ostatni wśród Bałtów, ich „lit” — po kilkakrotnych niespełnionych zapowiedziach wszedł do obiegu 25 lipca. Czy zyska sobie zaufanie? Litwini przywykli operować markami i dolarami; wiedzą być może, że rezerwy ich banku centralnego (zresztą utajnione) nie sięgają nawet połowy rezerw estońskich, a przecież Litwa ma prawie trzykrotnie więcej mieszkańców. Dlatego eksperci sądzą, że przejście na „lity” z tymczasowych kuponów (zwanych „biletemi do ZOO”, ze względu na zdobiące je wizerunki żubrów, niedźwiedzi i lisów), będzie operacją trudną; i że przez pewien czas Litwini pozostaną wierni walutom twardym — w tym może nawet... estońskiej koronie. (WOG)

Agromarket

NA TARGACH

Na białostockich targach nadal wykupowano głównie zboża paszowe. O wiele mniej ziarna sprzedano w łomżyńskim i suwalskim. Oto jakie zanotowano ceny.

Zyto: Sokółka 180-200 tys. zł za kwintal, Suchowola, Bielsk Podlaski i Sokół 190-200 tys., Knyszyn 200-220 tys., Siemiatycze 200-210 tys., Szczuczyn 230 tys., Ciechanowiec i Augustów 220 tys., Kolno 210 tys., Olecko i Suwałki 240 tys., Sejny 250 tys. zł.

Pszonice: Szczuczyn 260 tys. zł, Sokół i Sokółka 270-280 tys., Ciechanowiec i ELK 280 tys., Kolno 290 tys., Olecko 285-300 tys., Suwałki 290 tys., Suchowola 250-270 tys., Bielsk Podlaski 290-300 tys., Siemiatycze 280-290 tys. zł.

Jęczmień: ELK i Ciechanowiec 260 tys., Olecko i Kolno 290 tys., Sejny i Szczuczyn 270 tys., Sokółka 250 tys., Suchowola, Knyszyn i Sokół 260-270 tys. zł.

Owies: Sokółka 250 tys. zł, Suchowola 240-260 tys., Knyszyn 250-270 tys., Siemiatycze 250-260 tys., Szczuczyn 260 tys., Sokół 230-240 tys., Ciechanowiec 240 tys. zł.

Mieszanki: Suchowola 250-270 tys. zł, Bielsk Podlaski 240-260 tys., Siemiatycze 260-270 tys., Sokół 230-240 tys., Ciechanowiec 250 tys., Kolno 280 tys. zł.

Na rynki trafia coraz mniej ziemiaków starych; w Suchowoli i Bielsku Podlaskim zbywano je po 60 tys. zł za kwintal, Knyszynie 50-70 tys., Siemiatyczach 70 tys. zł. Chętniej zaopatrywano się w ziemiaki młode, za które w Suchowoli i Szczuczynie płacono 1 tys. zł, Knyszynie 1-1,2 tys., Siemiatyczach 1,5-2,5 tys., Sokółach 1,2-1,5 tys., Kolnie 1,5-2 tys., Augustowie i

Elku 1,5 tys., Ciechanowcu, Olecku i Sejnach 2 tys. zł.

W wielu miejscowościach zanotowano wzmożony wykup prosiąt, co prawdopodobnie spowodowało wzrost cen. Parę tych zwierząt w Szczuczynie oferowano po 700 tys. zł, Sokółach 450-800 tys., Ciechanowcu 550-650 tys., Kolnie 650-800 tys., Sokółce i Bielsku Podlaskim 600-800 tys., Suchowoli 500-750 tys., Knyszynie 600-850 tys., Siemiatyczach 550-600 tys., Elku 700 tys., Olecku 650 tys., Sejnach 550 tys., Suwałkach 800 tys. zł.

Nieco więcej niż przed tygodniem zawarto transakcji dotyczących sprzedaży krów. Zwierzęta te osiągały następujące ceny: w Sokółce 5-8 mln zł, Suchowoli 5-7 mln, Knyszynie 6-7 mln, Bielsku Podlaskim 6,5-8 mln, Siemiatyczach 6-6,5 mln, Szczuczynie 3,5-7 mln, Sokółach 6,3-7,1 mln, Ciechanowcu 6,2-7,5 mln, Kolnie 5-6 mln, Olecku 6,5-7,5 mln. Ciele w Sokółce można było kupić po 1,2-1,6 mln zł, Suchowoli 1 mln, Knyszynie 1,1-1,6 mln, Olecku 1,5 mln, zaś w Szczuczynie po 1,6-1,7 tys. zł za kg, Sokółach 15-15,5 tys. zł.

Trudniej jest sprzedać konie. W Sokółce chciano za nie uzyskać 14-20 mln zł, Suchowoli 18-20 mln, Szczuczynie 12-23 mln, Sokółach 14-19,5 mln, Kolnie 17 mln, Olecku 16-19 mln zł.

Za kilogram jajek w Sokółce płacono 22-24 tys. zł, Suchowoli 24-25 tys., Knyszynie i Siemiatyczach 25 tys., Bielsku Podlaskim 18-20 tys., w Szczuczynie 3,5 tys. zł za parę, Sokółach 2 tys., Ciechanowcu 3 tys., Kolnie 3,5-3,7 tys., w Augustowie, Elku i Olecku po 2 tys. zł za sztukę, Sejnach 1,6 tys., Suwałkach 1,7 tys. zł. (gs)

Tabela kursów akcji - sesje z 26 i 27.07

Akcje	Kurs (w zł)		Zmiana kursu (w proc.)		Wartość obrotu (w mln zł)	
	26.07	27.07	26.07	27.07	26.07	27.07
BIG	65 000 ns	63.500	+0,8	-2,3	12.258,870	4.491,355
BRE	550.000	535.000	-0,9	-2,7	17.232,600	13.612,540
Elektrim	935.000	935.000	0,0	0,0	64.786,150	50.116,000
Exbud	750.000 nk	785.000	-6,3	+4,7	19.121,000	7.529,720
Irena	460.000	460.000	+4,5	0,0	4.700,280	4.151,960
Kable	144.000 ns	145.000	0,0	+0,7	6.829,632	8.854,280
Krosno	160.000 ns	160.000	-1,8	0,0	10.440,640	5.878,400
Mostostal	790.000	770.000	-1,3	-2,5	7.941,080	16.390,220
Okocim	450.000	456.000	+4,7	+1,3	13.598,100	7.373,520
Polifarb Cn	405.000	395.000	+0,2	-2,5	44.048,610	32.954,060
Próchnik	350.000	357.000	+6,1	+2,0	5.759,600	5.283,600
Swarzędz	178.000 rs	168.000	-9,6	-5,6	12.384,528	23.807,616
Tonsil	125.000 rk	137.000 rk	+9,6	+9,6	6.722,750	7.660,218
Universal	(16.500) ok	19.800 rk	+10,0	+20,0	0,000	7.983,241
WBK	335.000	330.000	0,0	-1,5	27.190,610	20.477,820
Wedel	845.000	855.000 ns	-0,6	+1,2	24.846,380	8.413,200
Wólczanka	305.000	310.000	+5,2	+1,6	10.325,470	11.130,860
Żywiec	645.000	645.000	+4,9	0,0	12.445,920	9.923,970
Razem					300.702,220	246.032,580

WIG (26.07) = 4212,8 (+0,5 proc.); WIG (27.07) = 4214,5 (+0,4 proc.)

rk - redukcja zleceń kupna *

rs - redukcja zleceń sprzedaży **

ok - oferta kupna (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą popytu nad podażą).

nk - nadwyżka zleceń kupna

ns - nadwyżka zleceń sprzedaży

* 26.07 Tonsil — o 50 proc.

* 27.07. Tonsil — o 20 proc., Universal — o 93 proc.

** 26.07 Swarzędz — o 42 proc..

Obyczaje polskiego biznesu

TYLKO SĄDY...

Do Warszawskich Sądów Gospodarczych w I półroczu 1993 roku wpłynęło 10 pozwów z roszczeniami opiewającymi na 3 bln 329 mld zł.

Największą część „puli” obejmuje pozew Banku Handlowo-Kredytowego w Katowicach przeciwko PKO BP. BH-K pozwał w październiku 1991 PKO BP o zapłatę 2,8 bln zł. Są to gwarancje, jakich PKO BP udzielił w 1990 r. spółce Art-B. Działalność Art-B spowodowała debet na sumę 4,2 bln zł w lipcu 1991 r. we wrocławskim oddziale BH-K. Siedem gwarancji wystawionych przez PKO BP na sumę 2,8 bln zł miało ten debet choćby w części pokryć. PKO BP twierdzi, że gwarancje sporządzono „wadliwie” i odmawia ich uznania. Jeśli BH-K wygra, pieniądze trafią do NBP, którego konto BH-K obciążył powstałym w 1991 r. debetem.

Drugim pod względem wysokości powództwa jest proces Syndyka Masy Upadłości Elgazu przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”. Elgaz ubezpieczył w „Warcie” samolot Corvette Linii Lotniczych Elgaz. Samolot miał awarię silnika — naprawa według Elgazu kosztowała 4,9 mld zł. Mimo przedstawienia rachunku, „Warta” zgodziła się zapłacić tylko 1,2 mld zł. Elgaz nie

wyraził zgody i zawiesił działalność linii lotniczej. Obecnie wnosi o zapłatę za utrzymywanie linii i bazy magazynowej we Francji w „przymusowym bezruchu”. Uznając „Wartę” za firmę o trudnej sytuacji finansowej, wnosi też o zabezpieczenie powództwa poprzez wpłacenie 50 mld zł na konto Elgazu w Prosper Banku. „Warta” nie odpowiedziała jeszcze na pozew.

Właściciele Domu Handlowego Universal S.C. w Kole zaciągnęli w Banku Polska Kasa Opieki S.A., oddział w Paryżu, kredyt (4 mln dol.) gwarantowany przez Departament Rozliczeń Zagranicznych PKO. Kiedy dług urosł wraz z odsetkami do 130 mld zł, DH Universal splajtował, nie spłacając ani złotówki. Jego właściciele w pozwie wniesli o sądowe rozpoczęcie postępowania układowego i nakazanie PKO S.A., aby wydało oświadczenie, że spłata kredytu przez gwaranta nie powoduje żadnych skutków prawnych dla właścicieli b. DH Universal. PKO S.A. nie zgadza się ani na postępowanie układowe, ani na oświadczenie.

WYBORY W LOTTOMATACH

Aby zbadać wiedzę wrocławian o wyborach, dziennikarze powołali fikcyjną Regionalną Radę Wyborczą. Głównym postulatem rady było przeprowadzenie wyborów parlamentarnych przy użyciu maszyn do totolotka — lottomatów. Postulat wysoka rada motywowała niewielkimi kosztami użycia „elektronicznych urn” oraz tym, że komputerowe obliczenia wykluczą możliwość zaistnienia fałszerstwa

przy sumowaniu głosów. Przeprowadzono sondę na ulicach Wrocławia. Jej wyniki zadziwiły twórców dowcipu. Większość przepytanych wrocławian opowiedziało się za lottomatami. Tylko nieliczni mieszkańcy byli zdania, że lepiej pozostać przy dotychczasowych metodach. Ale i tak motywowano to przywiązaniem do tradycji.

„Ilustrowany Kurier Polski”

Bank Gospodarki Żywnościowej pożyczył Kadex Investments Grand Cayman ponad 6 mln dol. kanadyjskich na zakup akcji koncernu naftowego Vaalco-Houston. Weksel pod ten kredyt podpisali, jako żyranci Kadez sp z o.o. oraz Towarzystwo Ubezpieczeń „Westa”. Ani dłużnik, ani gwarant, ani weksla nie spłacili i BGŻ oddał sprawę do Sądu Gospodarczego. Pod koniec 1992 r. sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, ale „Westa” złożyła zażalenie, twierdząc, że w wekslu nie podano rodzaju waluty, co czyni go „bezpiermiotowym”. (p)

Stary nowy rubel

NA KURYLACH I SACHALINIE

Na Wyspach Kurylskich i na Sachalinie zapalki przestały pełnić rolę swoistego pieniądza, wydawane go zamiast reszty w sklepach. Taki jest pierwszy efekt poniedziałkowego dekretu prezydenta Rosji Borysa Jelcyna o uporządkowaniu procesu wymiany starych banknotów rublowych na nowe.

Znacznie zmniejszyły się też kolejki przed bankami oszczędnościowymi na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Zdaniem zastępcy naczelnika zarządu Banku Centralnego na Sachalinie Aleksandra Jemielina, dekret prezydenta uspokoi nastroje paniki wśród

społeczeństwa i pozwoli wszystkim spokojnie wymienić pieniądze.

Według Tamary Rozowej, kierowniczki zarządu Banku Centralnego w Kraju Chabarowskim, poprawki wniesione dekretem prezydenta Jelcyna dają pewniejsze gwarancje ochrony socjalnej obywateli. Teraz możemy spokojniej odetchnąć — skomentował dekret Jurij Sytnikow, pełniący obowiązki przewodniczącego Krasnojarskiej Krajowej Rady Deputowanych Ludowych.

Zdaniem bankowców i czołowych polityków z regionów Dalekiego Wschodu Rosji, operacja wymiany pieniędzy była niezbędna, jednak budzi wątpliwość, czy jej przeprowadzenia w tak krótkim terminie.

Prezes Banku Oszczędnościowego w Czyście Irina Epowa uważa, że decyzja Banku Centralnego była prawidłowa i podjęta na czas. Podobieństwo kolorów banknotów o różnych nominałach bardzo przeszkadzało w pracy kasjerów, jak też było niewygodne i dla wszystkich obywateli — powiedziała.

Szef zarządu banku „Sinto” w Krasnojarsku Aleksandr Suworow odnosi się natomiast krytycznie do dekretu Jelcyna. Większość ludzi przeżyło już szok, jaki nimi zawładnął w pierwszej chwili — stwierdził.

Według mieszkańców miasta Ulan-Ude, w ciągu ostatnich dwóch dni usłyszeli oni w radio i w telewizji tyle poprawek do reformy pieniężnej, że ludzie zupełnie się pogubili. (A)

Najprawdopodobniej w rezultacie znaczącej interwencji Centralnego Banku Rosji na rosyjskim rynku walutowym kurs rubla na giełdzie moskiewskiej ponownie umocnił się względem dolara, który przy operacjach wymiennych we wtorek wart był 994 ruble w porównaniu z poniedziałkiem (996,5 rubla).

Według Reutera Bank Centralny przez miesiąc działał aktywnie na giełdzie przed sesją, sprzedając dolary, a następnie je skupując. Ma to zapobiec nadmiernej szybkiemu wzrostowi notowań rubla po wcześniejszym załamaniu. Wysiłek ten przypuszczalnie, że jest to gra na „wyciągnięcie” dolarów z banków komercyjnych. (od)

MAŁY SŁOWNIK POWSZECHNEJ PRYWATYZACJI

REZERWY CELOWE — część pasywów spółki, która ma służyć finansowaniu ściśle określonych celów, np. rezerwy na pokrycie niespłaconych długów.

INWESTOR AKTYWNY — osoba prawna lub fizyczna, dokonująca zakupu pakietu akcji/udziałów spółki, który da jej możliwość wpływu na sposób jego prowadzenia.

„SPÓŁKA PARTEROWA” — spółka uczestnicząca w Programie Powszechnej Prywatyzacji, w której na początku 60 proc. akcji posiadają narodowe fundusze inwestycyjne, 15 proc. akcji pracownicy, a 25 proc. akcji Skarb Państwa.

FUNDUSZ INWESTYCYJNY — służy do zbiorowego lokowania środków pieniężnych, najczęściej w papierach wartościowych w celu uzyskania możliwie największego ich przyrostu.

NARODOWY FUNDUSZ INWESTYCYJNY — spółka akcyjna utworzona i działająca na podstawie ustawy o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji oraz kodeksu handlowego. Narodowe Fundusze Inwestycyjne są istotą konstrukcji PPP. Staną się ogniwem pośrednim pomiędzy wszystkimi Polakami, którzy zdecydują się uczestniczyć w PPP, a przedsiębiorstwami objętymi tym programem. NFI będą odgrywały rolę aktywnego właściciela. Ich zadaniem będzie stworzenie warunków do rozwoju przedsiębiorstwa. Powstanie około 20 takich funduszy, każdy z nich otrzyma większośćowy pakiet akcji w 30 przedsiębiorstwach i mniejszościowy w pozostałych. Fundusze staną się własnością wszystkich posiadaczy świadectw udziałowych w PPP. Proporcjonalnie do przyrostu wartości przedsiębiorstw będzie rosła wartość funduszy, a tym samym świadectwa udziałowe.

PRYWACIARZE I ARMIA

Przewidywany deficyt budżetowy wysokości 50 mld funtów, skłonił konserwatywny rząd brytyjski do zaoszczędzenia na armii miliarda funtów w ciągu dwóch lat.

Kontrowersyjne posunięcia brytyjskiego Ministerstwa Obrony wywołują sprzeciw już nie tylko posłów partii konserwatywnej, ale także opinii publicznej. Rząd oskarża się o rozbrownienie szaleństwa. Niespotykane w historii Wielkiej Brytanii cięcia w budżecie obronnym są najbardziej dotkliwe dla chluby armii — Marynarki Królewskiej i Królewskich Sił Powietrznych. Marynarka straci w najbliższym czasie kilkanaście jednostek, w tym 4 okręty podwodne, z których dwa nawet nie są jeszcze zwodowane.

Podobnie w RAF-ie. Rząd, co prawda, wywiązał się ze swoich kontraktowych zobowiązań wobec koncernu lotniczego British Aero-

space i zakupił 165 zamówionych myśliwców przechwytyjących Tornado F-3, jednak w użyciu, na skutek cięć budżetowych, znajduje się tylko 97 samolotów tego typu. Produkcja Tornado F-3 zakończyła się zaledwie w marcu br. i powstał obecnie dylemat, co zrobić z kilkudziesięcioma niechcianymi, choć supernowoczesnymi, myśliwcami.

Powyższe problemy są jednak niczym w porównaniu ze skandalem, jaki obecnie rozszerza się zarówno w RAF-ie, jak i brytyjskim Ministerstwie Obrony. Bierze się on, jakkolwiek nieprawdopodobnie by to brzmiało, z pionierskim w skali NATO, a być może w skali świata, pomysłem oddania w pry-

watne ręce niektórych usług szkoleniowych i technicznych na rzecz sił powietrznych.

Cała rzecz zaczęła się całkiem rozsądnie od przekazania przez RAF prywatnej firmie Hunting Aircraft procesu szkolenia podstawowego pilotów. Szkolenie takie to po prostu kurs szybowcowy, podczas którego kandydaci na pilotów wojskowych muszą spędzić w powietrzu od 54 do 62 godzin, latając szybowcem typu Firefly. Doświadczona i znana firma Hunting Aircraft radzi sobie z tym doskonale, tym bardziej że otrzymała od RAF-u była wojskową szkołę lotniczą w Topcliffe.

Prawdziwą bombą z opóźnionym zapłonem okazała się natomiast inicjatywa oddania do remontu 18 myśliwców Tornado F-3 prywatnej firmie Airwork Services. W tym przypadku ślepa pogoda za każdym oszczędzonym funtem nie tylko zemściła się na RAF-ie w postaci strat finansowych, ale

mogła też kosztować życie pilotów i nawigatorów...

Przegląd, połączony z drobnymi naprawami i wzmocnieniem płatowców 18 myśliwców Tornado producent — koncern British Aerospace, oferował RAF-owi za 11 mln funtów. Za tę samą usługę prywatna lotnicza firma Airwork Services zażądała o 4 mln taniej, więc zdecydowanie wygrała przetarg. Alarm w RAF-ie wybuchł, gdy piloci czterech pierwszych myśliwców, oddanych po remoncie zameldowali swoim szefom technicznym, iż samoloty w powietrzu są nie do poznania, zachowują się dziwnie i niebezpiecznie (szczegółów jak dotąd nie ujawniono). Tornado F-3 natychmiast zostały zawieszone w lotach, a firma Airwork Services również natychmiast przeżyła „nalot” inspektorów Ministerstwa Obrony i RAF-u.

To, co ujrzeli inspektorzy wojskowi, wzbudziło ich przerażenie. Samoloty, zamiast żądanego wzmoc-

nienia, zostały osłabione przez stosowanie przy pracach niewłaściwych narzędzi i technologii. Szczytem wszystkiego okazało się użycie piaskarki do felg samolotowych jako narzędzia oczyszczającego pokrycie samolotów! W efekcie tej operacji pokrycie straciło na grubość, a jest to rzecz niedopuszczalna.

Niefasobliwość brytyjskich wojskowych będzie teraz kosztować żądane wcześniej przez British Aerospace 11 mln funtów plus 6 mln jako koszt naprawy szkód po radosnym „remoncie” prywatnej firmy. Dwanaście najciężiej uszkodzonych myśliwców zostanie częściowo rozbmontowanych i zbudowanych od podstaw z nowych elementów w niemieckim koncernie Deutsche Aerospace.

GRZEGORZ CZWARTOSZ

LATO Z GAZETĄ



Z KAZACHSTANU DO MONIEK

Na 3-tygodniowych koloniach w Mońkach przebywa 80-osobowa grupa polskiej młodzieży i nauczycieli z Kazachstanu. Pobyt w naszym kraju jest dla nich nagrodą za całoroczną naukę języka polskiego. Wakacje dla młodych Polaków zorganizowały m.in. Ministerstwo Edukacji Narodowej i „Wspólnota Polska”.

Dzieci uczestniczą w zajęciach sportowych oraz poznają historię i geografę Polski.



Karaś niewielki, frajda ogromna
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Szukamy skarbów napoleońskich

Kozacy też grabili

Z pewnością żołnierze napoleońscy, nie tylko zresztą w 1812 r. podczas kampanii rosyjskiej, należeli do największych rabusiów w dziejach wszystkich wojen. We Włoszech, Egipcie, Prusach i Hiszpanii postępowali równie bezwzględnie jak w Moskwie. W 1812 r. starali się im jednak dorównać kozacy carscy. Ci, sprawni i bitni jeźdźcy, nie tylko odbierali łupy zagarnięte przez Francuzów i wojaków innych narodowości służących pod Napoleonem, lecz również sami grabili spokojną ludność, zarówno na obszarze Imperium Rosyjskiego, jak też w Księstwie Warszawskim i dalej na zachód.

Bezwzględność i zachłanność kozacka dotknęła zwłaszcza wschodnie tereny dawnej Rzeczypospolitej. Wspomnienia po ich wyczynach w 1812 i 1813 r. wytyczają szeroki szlak od Smoleńska przez Orszę, Mińsk, Nieśwież, Wilno, Slonim, Brześć nad Bugiem, Białystok i inne miasteczka podlaskie, aż do Warszawy. Wszędzie powtarzają się informacje o rabunkach, tobołkach z cennymi przedmiotami, złocie wypełniającym sakwy przytroczone do kozackich koni.

O pobycie kozaków pod koniec 1812 r. w radziwiłłowskim Nieświeżu i ich wyczynach wiadomość zanotował w swoich „Pamiętnikach” Julian Ursyn Niemcewicz:

„Niezmierne były łupy na Moskwie zdobyte, one to zepsuły karność i męstwo Francuzów i wszystkie prawie utopione i przez kozaków zabrane, to co się zostało, kruszyna jest, ani w porównanie iść może ze zniszczeniem kraju naszego i rabunkiem kozaków w Polsce.

Ileż sam dom Radziwiłłów w Nieświeżu uciarlał. Wpadli tam kozacy, a zrabowawszy wszystko,

kazali sobie pokazać, gdzie skarb Radziwiłłowski był zamurowany, schwytyli starego i wiernego sługę domu, murgrabiego, zaczęli go męczyć, a gdy człowiek ten pełen strachu nic nie odkrywał, założono mu powróż na szyję i na szubienicę bez księdza wieszono: więcej stratą duszy niż życia zatruwający, pokazał miejsce; odbito cztery łokcie grubego muru i znaleziono najmniejszą domową skarby. Samych srebrnych talerzy było 100 tuzinów, 24 drogimi kamieniami sadzonych siodła i rzędów, cóż dopiero innych bogactw”.

Zapewne znaczna część skarbów Radziwiłłowskich powędrowała wraz z ich grabieżcami w głąb Rosji. Ale przecież kozacy też ginęli, byli okradani przez ludność albo po prostu gubili swoje łupy. Może niektóre ze srebrnych talerzy, sztuców czy innych okazów z zastawy zrabowanej w Nieświeżu znajdują się w posiadaniu podlaskich kolekcjonerów? Własność Radziwiłłów łatwo rozpoznać, ot choćby po ich herbie rodowym Trąby. Czekam na sygnały od Państwa!

WŁODZIMIERZ JARŁ



Na ryby z "Gazetą"

Na dwudziestym szóstym kilometrze z Olecka w kierunku Giżycka przez Wydminy, po stronie prawej lub Siódmym z Wydmin w kierunku Olecka, po stronie lewej, widoczna jest ogromna tafla wody, koloru jasnozielonego. To jezioro Gawlik.

Infrastruktury turystycznej nad Gawlikiem nie uświadczysz.

Plan batymetryczny jeziora Gawlik



SIEJOWY GAWLIK

Spokój tu i cisza, aż smutno.

Gatunki ryb, które mogą wynagrodzić ów „smutek”, w kolejności nasilenia pogłowia to: szczupak, sandacz, sieja, węgorz, okoń, leszcz, płóc, lin, wzdreg.

Aby spotkać się z którąkolwiek z wymienionych ryb, medalowych oczywiście, należy mieć własną jednostkę pływającą, jako że wędkując z brzegu można liczyć wyłącznie na... smutek.

Gawlik, to jedynie o 40 ha powierzchnia mniejsza niż Jezioro Białe koło Augustowa, a ryb znacznie więcej.

Ławica przybrzeżna jest raczej kamienisto-żwirowa. Poza ławicą brzegową dno twarde, a konfiguracja urozmaicona, drobnofalista. Kilka gór trzcinowositowych, wystających ponad lustro wody, podnosi wartości wędkarskie owego akwenu.

Odpiływ wody ciekłem Gawliczką, dopływ z jeziora Sowa. Sąsiedztwo zabudowań: z północy — m. Grądzkie, z zachodu — Gawliki Wielkie. Strona południowa jeziora Gawlik, częściowo stygną do drogi Olecko — Wydminy.

Czytelnicy, którzy zbiorą największą ilość drukowanych kuponów „WYGRAJ Z RYBĄ”, w określonym terminie dostarczą je do redakcji, mogą liczyć na szczęśliwe wylosowanie upominków o tematyce wędkarskiej. Zapraszam do zbierania kuponów.

Wygraj
Kupon nr 6
z rybą

REMIESZ

Spraw sobie żółty czepek (c.d.)

„Żółty czepek” zdobyć można po wykazaniu się umiejętnością przepłynięcia w wodzie stojącej 1,5 km przynajmniej dwoma stylami, w tym minimum 200 m na grzbiecie, wykonanie skoku do wody ze słupka 70 cm, przepłynięcie pod wodą 15 m oraz nurkowanie do głębokości 3 m. Ten rodzaj karty pływackiej dostępny jest tylko

pełnoletnim oraz po przedstawieniu egzaminującemu zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do wykonywania nurkowania i pływania.

Wydawaniem kart zajmują się ośrodki szkoleniowe oraz upoważnieni instruktorzy i ratownicy WOPR podczas sezonu w kąpieliskach otwartych, a poza sezonem

na basenach i pływalniach.

W tym roku uzyskanie karty pływackiej zwyczajnie kosztuje dla młodzieży — 30 tys., dla dorosłych 50 tys., a „żółtego czepek” 100 tys. zł.

A więc zanurzajmy się z przyjemnością, mierząc siły na zamiary — nigdy odwrotnie.

TOMASZ KOWALIK

Być wczasowiczem

WYKOŃCZYĆ TĘ STONKĘ!

Nie jest łatwo być wczasowiczem w kurorcie — nie jest nawet łatwo być wczasowiczem w zwykłym nadmorskim miasteczku. Zwłaszcza w takim, które żyje od sezonu do sezonu, poza tym okresem przypominając zabita dechami, zamarlą wieś. Oto bowiem wszystko, co w okolicy żyje, ma zamiar uezbiarać pieniądze na przeżycie pozostałych dziesięciu miesięcy w ciągu tych dwóch wakacyjnych. I wszystkie środki są tu dozwolone.

Jeszcze przed wprowadzeniem VAT-u na wszelkich nadmorskich „handelkach” sprzedawcy dalekowschodniej tandety straszili podwyżkami, oferując na deszczową aurę płaszcz i kurteczki po niebotycznych cenach. A głupia „stonka”, jak to tubylecy wczasowiczów przezywają, kupowała rzeczy, których w Warszawie, Krakowie czy Katowicach nie dałaby sobie wcisnąć za dopłatą.

Psychoza „będzie drożej i stracę” wspaniale działała na klienta. Handlarze zacierali ręce. Oczywiście, po magicznej dacie ceny nie wzrosły — przynajmniej w większości ośrodków, a tandeta w dalszym ciągu kosztowała tyle samo. No, ale kto by był taki głupi, żeby nie zarobić na „stonce”, która się oszukiwać daje.

W zwykłych sklepach też nie

jest lepiej. Przezorny, wytrawny turysta czy wczasowicz przywozi ze sobą jedno „miejskie” ubranie i tak odziany wychodzi do sklepu. W malej osadzie wprawdzie poznają, że to obcy, ale — nie zawsze. Ponadto nie będą pewni, czy to do pani Stasi nie przyjechała kuzynka albo siostra do Edka.

Ubrany w kreszowe dresy czy powyciąganą kangurkę człowiek ma pewne jak w banku, że przynajmniej spróbują mu wetknąć starsze pieczywo, wczorajsze serki, przeterminowaną wędlinę. Rzadko „stonka” decyduje się wrócić do tzw. placówki handlowej i oddać skwaśniały serek lub marudzić na wyrażnie uprzednio rozpuszczone do stanu płynnego masło roślinne. Najlepsze tłumaczenie, jakie uzyskałam przy podobnej okazji, to stwierdzenie

właścicielki sklepu: „A co pani myśli, jak się wiezie ze sto kilometrów z gieldy masło, to czy w bagażniku nie ma się ono prawa rozpuścić?” Przyznałam ekspedientce rację — każdy by się w tym bagażniku rozpuścił. Natomiast nie wiem, dlaczego za wozenie masła bierze się facet, który nie ma odpowiedniego samochodu...

„Stonka”, wiadomo, jest żarłoczna i musi dużo jeść. Zwłaszcza stonkowe dzieci nawet między posiłkami coś by bez przerwy jadły. Hamburgera, hot-doga, frytki, a przynajmniej gofra z bitą śmietaną. Takie pseudopożywienie oferuje mnóstwo przyplazowych barków. Oczywiście nie powinno nas dziwić, że cena jest o te parę tysięcy wyższa niż w centrum miejscowości, no i także — wy-

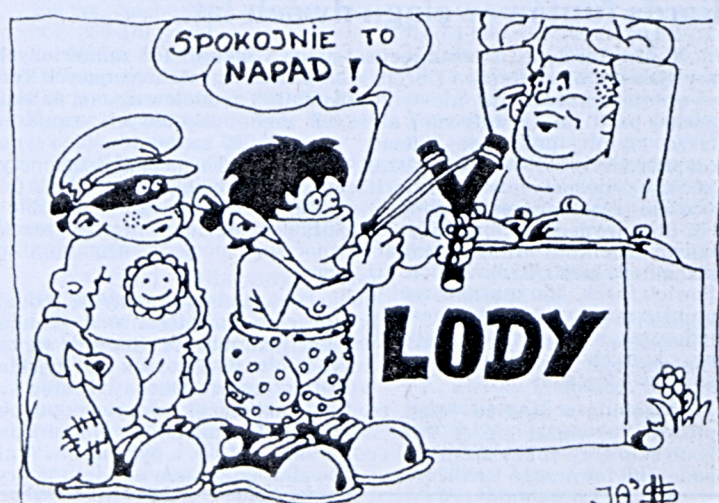
zsza od tego, co mieliśmy zwyczaj obserwować w rodzinnym mieście. Barki te — zwykle sklecone z tektury i ozdobnie pomalowane „salony”, z rzadka tylko mają odpowiednie zaplecze sanitarne. Hamburgera z masy prawie miesięj, zamrożonego i trzymanego w szafce, podaje się zagrzanego w kuchence mikrofalowej. Gofry, usmażone wcześniej, cierpliwie czekają na klienta, skłonnego za wysuszony kawałek ciasta bez żadnych dodatków dać te pięć, sześć tysięcy. Przygotowana na

cały dziołek śmietana do tychże gofrów pod koniec dnia wygląda i smakuje dość dziwnie...

Wybrzeże, a zwłaszcza wiele miast i miścin nad samym morzem, żyje z turystów. Nie przeszkadza to jednak oszukiwać ich na każdym kroku. Urlopowiczu! Bądź czujny! I ciesz się, że w ogóle coś chcą ci sprzedać, bo na takich Mazurach to nawet z chlebem bywają kłopoty...

(PAI)

STELLA SAWAJNER



KLĄTWA SADDAMA?

Czy epidemia dotknęła żołnierzy, którzy brali udział w operacji „Pustynna Burza”? — zastanawiają się członkowie specjalnej komisji lekarskiej, zwołanej przez Pentagon. Już co najmniej 300 żołnierzy z blisko 540 tysięcy uczestniczących w wojnie z Irakiem uskarża się na identyczne, trudne do wyjaśnienia dolegliwości.

Zdaniem jednego z członków komisji — liczba weteranów wojny nad Zatoką Perską może być znacznie większa, choć badania medyczne przeprowadzone przy zwalnianiu ze służby nie wykazują żadnej choroby.

W jednym z oddziałów, które nie uległy rozformowaniu po powrocie z Kuwejtu, na przebadanych 1200 żołnierzy aż 10 procent uskarżało się na ciągłe zmęczenie, bóle stawów, wysypki, wypadanie włosów, silne bóle głowy, bezsenność, biegunki i depresję.

Dziwna epidemia zbiera coraz obfitsze żniwo. W momencie zakończenia

działań przeciwko wojskom Iraku na kłopoty ze zdrowiem uskarżało się 4 tysiące żołnierzy, lecz tylko u dwóch stwierdzono objawy, które teraz stały się nagminne.

Zadaniem komisji złożonej z lekarzy i naukowców jest wykrycie przyczyn zjawiska (wśród możliwych powodów podaje się m.in. ogromne zanieczyszczenie powietrza toksycznymi substancjami po podpaleniu przez Irakijczyków kuwejskich szybów naftowych), a także ustalenie form pomocy dla cierpiących żołnierzy. Naczelny lekarz głównego szpitala armii amerykańskiej jest zdania,

że identyczne przypadki zachorowań zdarzają się ostatnio także wśród żołnierzy, którzy nie brali udziału w wojnie z Irakiem. Tak więc kolejnym problemem jest stwierdzenie, czy zachorowania nie są aby spowodowane przez samych Amerykanów? Jako przykłady podaje się liczne przypadki choroby popromiennej u uczestników pierwszych amerykańskich prób z bronią atomową oraz tragiczny los żołnierzy, mających podczas wojny w Wietnamie styczność z defoliantem „Agent Orange”.

Na zlecenie Pentagonu rozpoczęte zostały badania medyczne wszystkich uczestników działań nad Zatoką Perską. Jakich przyniosą rezultaty? Jak powiedział dyrektor amerykańskiego Urzędu ds. Weteranów: „być może nigdy nie dowiemy się prawdy”.

KRZYSZTOF
ŚLĄNIEWSKI

Urząd Miasta i Gminy

w Sokółce

ogłasza przetarg nieograniczony w postaci konkursu ofert na wykonanie:

- ulepszenia żwiru drogi Sokółka-Słojniki (dł. 4500 m)
- częściowe wykonanie odcinka ulicy Broniewskiego w Sokółce

Blizszych informacji odnośnie przewidywanego zakresu prac oraz warunków przetargu można zasięgnąć w tut. Urzędzie, Pl. Kościuszki 1, pok. nr 7, tel. 22-45 lub 24-42 w. 15. Termin składania ofert upływa po 10 dniach od daty ukazania się ogłoszenia.

k 2007-1



DREWNIANE (PŁYTOWE I Z BALI)
DOMKI LETNISKOWE I CAMPINGOWE
W KREDYCIE I NA RATY, JUŻ OD 80
MILIONÓW
SZCZEGÓLNIE KORZYSTNE WARUNKI
DLA WŁAŚCICIELI PÓŁ CAMPINGOWYCH

DODATKOWE INFORMACJE:
MISONI Co. Ltd ul. Fort Wola 1
00-961 WARSZAWA

tel. 368092,
fax 368351
tlx 814754 zmin pl

k 2005-1

usługi

ŻALUZJE, ceny bez VAT-u. Nowy producent, 762-760.

g 314-0

szukam

POTRZEBUJĘ wypożyczyć przyczepkę campingową tel. 15-30-70.

g 313-1

hurt

KLEJE „Prontilant”, lakiery nietoksyczne, emulsje „Polinit”, „Polinak”, tel. 517-315.

g 70-0

sklepy

SKLEP z boazerią z ul. Pocztarskiej w Łomży został przeniesiony na ulicę Rybaki 22 (tel. 63-22). Przepraszamy — zapraszamy!

g 343-0

FLYERS, odzież NATO, buty Reebok, Puma, Konga Roos, Nike. Białystok, „BOSS”, ul. Krakowska 3/1.

g 275-0

biznes

SPRZEDAM udziały w Piekarni. Oferty Biuro Ogłoszeń GW „317”.

g 317-0

samochody

FIATA 126p — tanio sprzedam, 251-16.

g 321-1

POLONEZY, ŻUKI 511-262.

g 71-0

ZNAKOWANIE pojazdów, również u klienta, 511-262.

g 72-0

praca

HURTOWNIA Artykułów Spożywczych zatrudni akwizytorów. Kontakt osobisty dn. 29.07.1993 w biurze, ul. Kolejowa 14.

g 69-0

nieruchomości

KUPIĘ drewniany dom do 100 mln, tel. 615-785.

g 310-1

sprzedam

DOM w Michałowie sprzedam. Zabłudów, tel. 188-524.

g 315-1

PALETY przemysłowe i przyjmuję zamówienia, tel. 250-22 wew. 44.

g 73-0

SPRZEDAM ciągnik C-360. Jan KAZIMIERUK, Grabowiec, gm. Dubicze Cerkiewne.

p 442-1

SILNIK po remoncie do STARA „200”, tylny most (szybki), skrzynię biegów, os przednią, skrzynię ładową, kompletne podłączenie do wywrotu. Łupianka Stara 54, tel. 52-91.

g 223-0

SPRZEDAM okna sokółskie trzyszybowe 150x150, poniżej ceny producenta! Elk, tel. 107-560 po 19.00.

g 622-0

KOMPLETNA wieżę DIORY (92) tel. 255-48.

g 307-1

URSUS C-360. Prawdowo 40. 11-730 Miłokajki.

k 1996-1

OPEL Ascona 1,67 stan bardzo dobry. Kompletną spawarkę gazową. Tel. 762-765.

g 304-1

WYSEZONOWANY dąb, frezarkę do drewna, fortepian. Łapy ul. Plonkowska 16.

g 306-1

MTZ-82, prasę Z-224, K-424, Kombajn ziemniaczany „ANNA” Boćki ul. Polna 7 tel. 130-23.

g 308-0

KOMBAJN zbożowy „VISTULA”, nie-

miecką prasę talerzówkę, pługi. Pogorzelski Czesław kol. Stelmachowo 18, gm. Tykocin tel. 18-14-16.

g 302-1

PRASĘ do słomy Z-224 (1987), kosiarkę rotacyjną Z-036, glebozgrzyzarkę, tel. Mrągowo 86-25.

p 446-1

SPRZEDAM koparkę Białorus 88 rok. Świątkowski Henryk, rząśnik gm. Lubotyń 5 km od Szumowa.

p 448-1

C 360 (1987). Łupianka Stara 19.

g 269-0

PRASĘ Z-224. ŁOZOWO 77, gm. Dąbrowa Białostocka.

g 283-0

NACZEPA 9 t, przyczepa 12 t ciągnikowa. Brzozowski, Dąbrowka Kościelna 93.

g 284-1

SPRZEDAŻ BLACHY SZWEDZKIEJ I RYNIEN „PLASTMO”, tel. 76-23-23, ul. Przytulna 18.

g 6548-0

SPRZEDAM agregat prądowocowy 55kw, Wistula, Star 200, silnik SW400 nowy. Godlewski Zbigniew, Zaręby Warchoły, gm. Andrzejewo.

264-0

KOMBAJN BIZON 56 pilnie sprzedam. Suwałki, Szpitalna 85/26, tel. 67-396 po 16.00.

Sg 56-0

TANIO nowy dom drewniany stan surowy 183-751.

312-1

Syndyk Masy Upadłości

Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Łomży

z/s w Szepietowie Biuro Pomocy Prawnej „Prawnik” 18-400 Łomża
ul. Dworna 23 tel. 46-99

ogłasza przetarg ofert na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej we wsi Szepietowo przy stacji kolejowej.

W skład nieruchomości wchodzi: prawo użytkowania wieczystego gruntów o powierzchni 34285 m kw., oraz sześć budynków gospodarczych o łącznej powierzchni użytkowej 4266 m kw., budynek administracyjno-socjalny — 380 m kw., warsztat — 373 m kw., wiata — 165 m kw., portiernia — 16 m kw. i waga 15 tonowa z budynkiem wagiowego. Wszystkie budynki są własnością przedsiębiorstwa.

Termin składania ofert z proponowaną ceną do dnia 10 sierpnia 1993 r. Otwarcie ofert nastąpi 11 sierpnia 1993 r. o godz. 10.00 w siedzibie Syndyka. Wadium w wys. 100 mln zł. należy wpłacić na konto Syndyka Masy Upadłości ŁPOZH w Łomży z/s w Szepietowie 845005-1270-2511 w BGŻ Łomża, przed rozpoznaniem ofert.

Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie decyzji o sprzedaży bez podania przyczyn. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferant, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.

g 630-1

GIEŁDA PRACY

- Rejonowy Urząd Pracy w Białymstoku tel. 755-450
- Rejonowy Urząd Pracy w Bielsku Podl. tel. 49-05
- Rejonowy Urząd Pracy w Dąbrowie Biał. tel. 12-12-03
- Rejonowy Urząd Pracy w Hajnówce tel. 23-18
- Rejonowy Urząd Pracy w Łapach tel. 15-20-55
- Rejonowy Urząd Pracy w Mońkach tel. 16-27-13
- Rejonowy Urząd Pracy w Siemiatyczach tel. 55-23-91
- Rejonowy Urząd Pracy w Sokółce tel. 11-27-23
- Ośrodek szkolenia kierowców zatrudni instruktorów do kształcenia kierowców, Lipowa 19 — III piętro.
- Poszukuję pracy w zawodach: kierowca-mechanik kat. III, dozorca, palacz c.o. Posiadam samochód ŻUK oczekuję propozycji, tel. 615-577 19.00—21.00.
- Młody, solidny podejmie każdą pracę (także sezonową). Kontakt: tel. 51-52-49.
- Hotel „POLONEZ” w Łomży zatrudni z-cę szefa kuchni. Wymagane średnie wykształcenie kierunkowe i minimum 3-letni staż pracy. Kontakt osobisty.
- Student z dobrą znajomością języka niemieckiego i rosyjskiego poszukuje pracy — 326-297.

- Elektryk, elektronik, znajomość języka angielskiego, niemieckiego szuka pracy, tel. 612-498.
- Pilot wycieczek zagranicznych, turystycznych II kat. z dobrą znajomością języka niemieckiego i rosyjskiego poszukuje pracy, 326-297.
- Samotnym emerytom lub starszej pani dam mieszkanie i obiady za opiekę. Kopernika 40, tel. 221-30.
- Zatrudnię osobę ze znajomością przygotowania sitodruku, 514-445.
- Młodą kobietę z grupą inwalidzką do pracy w biurze zatrudnimy, tel. 433-043.
- Zatrudnimy malarzy, tapetarzy, spawacza z praktyką na budowach eksportowych, tel. 435-529 wew. 270, 224.
- AGRICOOP — zatrudni: z-cę kierownika sklepu firmowego, sprzedawców, handlowca do hurtowni (obsługa komputera). Wiadomość: tel. 246-01 lub 412-604.
- „FARM FOOD” S.A. w Warszawie, Zakłady Mięsne Oddział w Czyżewie zatrudni od zaraz pracowników do pracy na produkcji wędlin z przygotowaniem zawodowym w tym kierunku. Kontakt telefoniczny lub osobiście z Zakładem w Czyżewie, ul. Zarębska 48. Telefon centrali 406 i 408, wew. 217.
- Główna księgowa z doświadczeniem podejmie pracę, 761-251 po 17.

W dniu 11.08.93 r. o godz. 10.00 w JW 3466 Czerwony Bór odbędą się przetargi nieograniczone na sprzedaż n-w sprzętu transportowego
I przetarg nieograniczony

Marka typ	Rodzaj	Nr podwozia	Cena wywoł.
1. FSO 1500	osobowy	2289620	8 778 000
2. UAZ 469B	osob-teren.	061508	5 600 000

II przetarg nieograniczony

Marka typ	Rodzaj	Nr podwozia	Cena wywoł.
1. Star 29	cięż-szos.	73940	5 400 000
2. Star 29	cięż-szos.	39473	5 400 000
3. Star 660	cięż-teren.	2332556	4 000 000
4. Star 660	cięż-teren.	2332569	4 000 000
5. Kraz 255B	ciąg. sam. ciężki	258155	15 500 000
6. Star 660	cysterna	23229	4 400 000
7. Star 660	cysterna	13041	4 400 000
8. Star 660	cysterna	18396	4 400 000
9. Star 660	cysterna	12924	4 400 000
10. Star 660	cysterna	25153	4 400 000
11. Star 660	cysterna	25254	4 400 000
12. Star 660	bez skrzyni ład.	12804	3 800 000

Pojazdy można oglądać w dniach 9—10.08.93 r. w godzinach 8.00—10.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie do kasy jednostki co najmniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.
W przypadku nie sprzedania samochodów przedstawionych do I przetargu samochody te zostaną wystawione do II przetargu za cenę obniżoną.
Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyny. k 2003-1

Suwańskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Augustowie

ogłasza przetarg nieograniczony

w dniu 1993.08.11 na sprzedaż działek rolnych w cenie 1000 zł za 1 m kw. położonych przy Zakładzie Ceramicznym w Kowalach Oleckich.

Oferty należy składać w Zakładzie Ceramicznym w Kowalach Oleckich. Sg 59-1

BEZPOŚREDNI IMPORTER

oferuje do sprzedaży po cenach konkurencyjnych

— sklejkę

— płytę pilśniową

— tektura lita, falista

— kartony, kartonaże

— traki rosyjskie

ZPUH „SWAMID” Suwałki ul. Kościuszki 42 tel/fax 62-708

telex 522132

Sg-6-0

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok
— 2.08.93 r. w godz. 8—14 ulice: Promienna, Spokojna, Reymonta, Kondutorska, Kruczkowskiego, Oboźna, Ścianka, Starosielec, Wapienna, Cementowa,
— 3.08.93 r. w godz. 8—14 ulice: 11 Listopada, Wołodyjowskiego, Zwierzyniecka, hotel pielęgniarek, chirurgia dziecięca, bar przy stadionie, Kościelna 2, 4, 6, 8, Piłsudskiego 44, Kilińskiego 7 do 15, pałac słu-bów, muzeum wojska, szkoła 23,
— 4.08.93 r. w godz. 8—14 ulice: Wschodnia, Chełmońskiego, Chabrowa, Moniuszki, Dunikowskiego, Tarasowa, Harnasiów, Wieniawskiego, Szymanowskiego, Ogińskiego, Al. 1000-lecia Państwa Polskiego, sta-cja benzynowa CPN,
— 5.08.93 r. w godz. 8—14: PODZ. przy szosie do Wasilkowa,
— 6.08.93 r. w godz. 8—14 ulica: Skrajna 9, 11, 13,
— w dniach 2—3.08.93 r. w godz. 8—14 ulice: Młynowa od Angielskiej do Kopernika, Witebska, Mo-hy-lowska, Toruńska, Kochanowskiego, Kielecka, Kurpiowska,
miejscowości:
— 4.08.93 r. w godz. 8—11 w Supraślu ulice: obszar między — Nową, Białostocką, Piłsudskiego, Konar-skiego, Czyliczańska, Nowym Światem, Niepodległości,
— w dniach 4—6.08.93 r. w godz. 8—14: Krasne, Supraśl ulice: Letniskowa, Leśna, Lewitowska, Orla, Grzybowa, Wróbla, Majowa,
— 5.08.93 r. w godz. 8—14 w Kleosinie ulice: Wyszyńskiego 6, 8,
— 6.08.93 r. w godz. 8—14 w Zaściankach ulice: Dolna, Letnia, Cicha, Graniczna.
W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usług-owych i warsztatów rzemieślniczych. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.
k 1999-1

OBWIESZCZENIE

Komornik Rewiru III-go S.R. w B-stoku zawiadamia, że w dniu 30.08.93 r. o godz. 9.00 w Sądzie Rejonowym w Białymstoku przy ul. M.C. Skłodowskiej, sala nr 7a odbędzie się:
I-wsza licytacja
nieruchomości położonej w Białymstoku ul. Sokólskiego 28, współwłasność ustawowa Ha-liny-Władysławy Skobodzińskiej i Andrzeja Skobodzińskiego.

Cena wywoławcza wynosi 332.212.500,—. Przystępując do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 33.221.250,— w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

k 253-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W BIAŁEJ PISKIEJ

ogłasza przetarg

na założenie liczników ciepłej i zimnej wody.

Przetarg odbędzie się 5.08.93 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni.

k 2009-1

MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE
MURBET 19-300 ELK
ul. Cmentarna 4 D
tel. 100-300, tel./fax 103-625
oferuje w n/w cenach + VAT
► blachy ocynk. - hurt od 63 tys./ark. + 22%
► blachy aluminiowe - od 108 tys./ark. + 22%
► pręty żebrowane - od 3900 zł/kg + 7%
► walcówka, kątowniki, rury ocynk.
► dwuteowniki, ościeżnice - 145 tys./szt. + 7%
► grzejniki żelazne i aluminiowe
► siatka ocynkowana - 18 tys./m² + 22%
► lepek asfaltowy - od 2700 zł/kg + 7%
► styropian - 490 tys./m³ + 7%
► papy krajowe i import. - od 4900 zł/m² + 7%
► eternit, wełna miner. - 16 tys./m² + 7%
► wapno, cement - 720 tys./t + 7%
► pustaki gazobetonowe, beton towarowy
► trapezowanie blachy
g 24-0

BIAŁYSTOK
-ZASCIANKI
DOMEX 413-701
Szosa Baranowicka 37
PRODUCENT POLECA:
TARCICE • BOAZERIE
DESKI PODŁOGOWE
OKNA • DRZWI
SZALÓWKĘ
WROTA GARAZOWE
w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰ g 56-0

Ł.P.P.L. „LAS”
w Łomży
w likwidacji
ul. Sikorskiego 156A
(wjazd od ul. Żabiej)
tel. 160-325
pilnie sprzeda
BAZĘ
MAGAZYNOWĄ
— pow. 3 magazynów 2.120 m²
— pow. działki 6.999 m²
CENA
bardzo atrakcyjna!
Możliwość sfinansowania kredy-tem hipotecznym.
Przyjmujemy oferty zaintereso-wanych dzierżawą.
Łg 17-1

TRAFFIC 276-11
Białystok, ul. Marmurowa 1,
MATERIAŁY BUDOWLANE

samochody
AUTOHOLOWANIE, 510-310. g 6383-0
AUTOWYPOŻYCZALNIA, 331-366. g 6835-0
„FIMEX” sprzedaje nowe „ŻUKI”, „STARY”
— ceny fabryczne, raty, leasing. Tel/fax 632-870.
g 58-0
SUZUKI — na przedpłaty, autoryzowany de-aler. Spectrum, Białystok, Wierzbowa 6, tel. 512-556, Zwycięstwa 26, tel. 511-297.
k 1845-0
NOWOŚCI — kupisz samochód nowy pozostawiając swój używany w rozliczeniu. Możliwość zakupu samochodów nowych i używanych na korzystne raty. Oferujemy samochody Fiat UNO, TIPO, TEMPRA, Fiat 126p i Cinquecento, Skoda (nowy model), Polonez Caro i Truck, przyczepy bagażowe i campingowe.
AUTO-KOMIS, montaż instalacji na gaz.
Zapraszamy: MOTOBYT Elk, ul. Suwańska 77. Tel. 10-43-00, 10-41-81.
k 2001-1
FIAT 126p za gotówkę i na raty oferuje SALON SAMOCHODOWY „KONRYS” Białystok, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826, Suwałki, ul. Sejnenska, tel. 48-28, Siemiatycze, ul. Kościuski 11, tel. 552-834.
g 45-0
P.H.U. CENTRUM, tel. 754-314, 954, poleca usługi w zakresie: naprawy główne silników w samochodach krajowych, zagranicznych, zsilowanie kadłubów i wałów korbowych, wymiana tulei cylindrowych, naprawa głowic. Wszystkie marki pojazdów osobowych.
EKSPRESOWE TERMINY — NAJNIŻSZE CENY.
g 57-0

SAMOCODY (motocykle) do remontu kupię. Wyprodukowane do 1945 r. Oferty kierować: „John”, ul. Batorego 18/257 Warszawa. g 21-0
WARTBURG 1988, 614-442 po 16 — sprzedam. g 299-1
SPRZEDAM ŻUKA i szafę chłodniczą 1400 litrów. Łomża, tel. 25-70. g 311-00
biznes %
NAWIĄŻĘ współpracę z osobami doskonale znającymi środowisko handlowe w miejscowościach położonych blisko północnych i wschodnich przejść granicznych. Olsztyn 4, skr. p. 19. k 1997-1
lokale
„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem, Lipowa 16a, 219-40 (8.30—17). g 5896-0
hurt
ŚLUPKI ogrodzenia, 75-10-99. g 67-0
WĘGIEL, miał wysokokaloryczny, niskie ceny, transport „TAJAN”. Skład — Lewickie, tel. 196-182. g 41-0
MATERIAŁY budowlane (dowóz na plac budowy), wodomierze METRON — TOPKAPI, ul. Nowowarszawska 32 (teren Spółdzielni „Elektryk”) tel. 410-145. g 6877-0

lekarskie
GINEKOLOG MIROSŁAW KOLADA
WAŚKA 4 (OD JAGIENKI). Poniedziałki, środy 16—17.30. Codziennie 761-828. g 211-0
SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad apteką), 15.00—18.00. g 6871-0
turystyka
DO USA tylko przez „NEW YORK” Biuro Turystyczne Białystok ul. Warszawska 21 tel. 436-000. Ag 1/2-0
PRZEJAZDY do Rzymu — każdy piątek BUS-SERVIS, NOWATOR ul. Skłodowskiej 13 tel. 269-56. Zg 195/1/V-0
praca
FIRMA W-V Service z Niemiec poszukuje chętnych od zaraz do legalnych prac sezonowych, długotrwałych w gospodarstwach rolnych i domowych. Anons z upoważnienia Firmy nr. 2/91. Biuro Ogłoszeń skrytka 5 59-902 Zgorzelec 1998-0 p 447-1
MEYNNARZA z kwalifikacjami — zatrudnię, możliwość zamieszkania. Młyn Elektryczny Krzeczkowo-M. Czyżew tel. 401. 18-220 Czyżew. p 447-1
KOMENDA Wojewódzka Policji w Białymstoku zatrudni dwóch elektroników ze znajomością języka niemieckiego. Oferty należy składać do dnia 31.07.1993 w pokoju nr 111 ul. Sienkiewicza 65. g 301-1

szukam
POSZUKUJĘ dostawców mięsa, wędlin, drobiu, 619-296. g 289-1
nauka
UDZIELĘ lekcji angielskiego tel. Monki 28-18, Białystok 16-28-18. p 450-1
towarzyskie
AGENCJA Towarzyska zatrudni Panie, Bydgoszcz 618-109 (16.00—21.00). k 1965-0
małymonialne
„HALSKA” ZARY SKRYTKA 12 KOJARZY MAŁŻENSTWA FOTOKATALOGI. Dołączającemu wycinek ogłoszenia udzielimy 10% zniżki opłaty członkowskiej. k 1816-00
różne
PASIEKĘ sprzedam. Orzysz, Osiedle Robotnicze 3/31. p 434-1
UBEZPIECZENIA WARTA, vouchery, Fabryczna 1, 750-218 w 145. g 6563-00
WRÓŻKA, 750-786. g 6745-0

usługi
OKULARY — terminy półtoragodzinne. Zniżka ubezpieczeniowa 120.000,—, Sw. Rocha 13/15 („Rzemieślnik”). Również soboty. ZAPRASZAMY!
BIURO KSIĘGOWE, tel. 436-086. g 69-0
PIANINA — strojenie, 415-822. g 263-00
AUTOMATYCZNE pralki naprawa — 522-740. g 292-0
AUTOALARMY — zakład autoryzowany — inż. SOSNOWSKI — Gedymina 21. g 6404-0
AUTOALARMY, alarmy, znakowanie „KOMBIT”, 436-095. g 8-0
PIECZĄTKI — „ECHO” — Suraska 1. g 34-0
PIECZĄTKI — „RB” — zamawiasz o 11.00 odbierasz o 16.00. Mickiewicza 44a, 32-33-06. g 6775-0
ZALUZJE 21-00 Łomża. Łg 6487-0
OKLEJANIE drzwi okleinami drewnianymi, zbliżonymi do boazerii, sosna, jesion, inne, 431-301. g 274-0
DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne, 75-12-18 „ZAMIS”. g 6808-0
GAZOWE, 517-640 Masłowski. g 6757-0
ZWIR, 320-408. g 6838-0
DZWIĞOWE 16T, Goldap, tel. 15-18-31. g 255-0
DZWIĞOWE (45T), 753-293. g 6400-0
KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe Sławomir Wierzbicki, Białystok, ul. Raginisa (przy cmentarzu Farnym), tel. 753-424 (czynny całą dobę). Dom Pogrzebowy, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (8—16). g 6819-0

**ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWEJ w Kolnie, ul. Ciepła 3**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ocieplenia budynków:

- Gen. Wł. Sikorskiego 6 — 1.099 m² pow.
- Sportowa 8 — 1.040 m² pow.

Termin wykonania robót — do 30.09.1993 r. Materiały i sprzęt wykonawcy.

Oferty pisemne należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 3 sierpnia 1993 r.

Oferta winna zawierać:

1. Rodzaj technologii wraz ze świadectwem jej dopuszczenia przez ITB oraz producenta technologii.
2. Koszt wykonania 1m² powierzchni wraz z kalkulacją.
3. Okres gwarancji.
4. Referencje i zabezpieczenie wiarygodności ekonomicznej wykonawcy.

Rozstrzygnięcie komisyjne przetargu nastąpi w dniu 5 sierpnia 1993 r.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2000-1

**P.H.U. „ROLMAT” w Elku ul. Kilińskiego 5
PROWADZI SPRZEDAŻ WYROBÓW HUTNICZYCH**
**(blacha, rury, kształtowniki, pręty)
oraz świadczy usługi w zakresie:**

- cięcia, gięcia i wykrawania wyrobów hutniczych,
- roboty ślusarsko-spawalnictwa,
- naprawa samochodów ciężarowych,
- usługi transportowe — zestawy o ładowności do 20 ton,
- usługi przeładunkowe o udźwigu od 4—16 ton (dźwigi).

CENY KONKURENCYJNE

Kontakt i informacja:

telefon Elk 103124, 104326, 102614.

g 50-0

PHU GROS BEZPOŚREDNI IMPORTER z CHIN

oferuje O B U W I E po bardzo niskich cenach

Sandały damskie od 60.00,—

tenisówki damskie i dziecięce od 35.000,—

trampki męskie od 42.000,—

Upust przy większych ilościach.

Zapraszamy hurtownie i sklepy w godz. 9—16.

Warszawa, ul. Zamiejska 17, tel./fax 6795261

Białystok, ul. Płazowa 17, tel.414170 w. 30 fax 413311.

g 18-0

**Spółdzielnia Wytwórców
Rękodzieła Ludowego
i Artystycznego
„Sztuka Ludowa”**

w Białymstoku, ul. Grochowa 3,
tel. 274-10 oferuje do wynajęcia
magazyn o powierzchni 143 m²,
zlokalizowany w Oddziale w
Bielsku Podlaskim, ul. Traugutta
17, tel. 24-28.

Magazyn oglądać można co-
dziennie w godzinach 8.00—
16.00.

g 68-1


**Największy
wybór kostki brukowej!**

Białystok - Hryniewiczze, tel. 216-78, 216-79

g 39-0

ZARZĄD GMINY RUTKI OGŁASZA
**PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ
W RUTKACH PRZY UL. ZAWADZKIEJ 3, W SKŁAD KTÓREJ
WCHODZĄ:**

— BUDYNEK MIESZKALNY, DREWNIANY, DWUKONDYGNACYJNY, POWIERZCHNIA ZABUDOWY 110 m², WRAZ Z BUDYNKIEM GOSPODARCZYM, UBIKACJĄ, ŚMIETNIKIEM ORAZ DZIAŁKA GRUNTU Nr 791 o pow. 900 m².

Cena wywoławcza nieruchomości 33 527 000 zł.

Wyżej wymienione składniki posiadają uregulowany stan prawny w księdze wieczystej Nr 15352.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 11 SIERPNIA 1993 r. O GODZINIE 9.00 W BUDYNKU URZĘDU GMINY W RUTKACH.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 3 500 000 zł w kasie Urzędu Gminy, najpóźniej do godz. 8.00 w dniu licytacji.

W razie uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowemu.

Zarząd zastrzega prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy pokój Nr 10, tel. 3.

k 2004-1

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI W SUWAŁKACH

ogłasza przetarg na niżej wymienione pojazdy:

Marka	rok prod.	nr podw.	nr silnika	cena wywoławcza
1. Star 28 C	1977	77542	101813	11.700.000
2. Star 28 C	1977	77155	102322	11.700.000
3. Wołga M-24	1981	705625	1198738	15.000.000
4. Polonez 2000	1985	172576	1530891	22.000.000
5. Nysa 522	1983	285052	764873	10.000.000
6. Nysa 522	1983	213884	914719	10.000.000
7. UAZ 469 B	1980	352847	60810316	14.000.000
8. UAZ 469 B	1978	296279	131105	9.400.000
9. UAZ 469 B	1978	255977	4061252	9.400.000
10. UAZ 469 B	1980	408555	0206123	14.000.000
11. UAZ 469 B	1979	299757	01005685	11.500.000
12. Łódź Jesion I	1977	5622/N5	369151	20.100.000
13. Mz Ts 250/1	1979	3744594	2359257	2.000.000
14. WSK 125	1984	3401792	393056	1.600.000
15. WSK 125	1984	3433343	421720	1.600.000
16. WSK 125	1984	3396942	393062	1.600.000
17. WSK 125	1981	2194566	291501	1.300.000
18. WSK 125	1984	3430086	419771	1.600.000
19. WSK 125	1982	2270908	335154	1.500.000
20. WSK 125	1982	2273738	339180	1.500.000
21. WSK 125	1982	2273631	339132	1.500.000
22. WSK 125	1984	3430216	419876	1.600.000
23. WSK 125	1984	3401873	390469	1.600.000
24. WSK 125	1984	3424944	416062	1.600.000
25. WSK 125	1982	2273151	338843	1.500.000
26. WSK 125	1982	2210622	306110	1.500.000
27. WSK 125	1984	3429899	419645	1.600.000
28. WSK 125	1984	3425287	419626	1.600.000
29. WSK 125	1984	3401494	393274	1.600.000
30. WSK 125	1984	3401975	390309	1.600.000
31. WSK 125	1984	3427355	419517	1.600.000
32. WSK 125	1982	2209881	306562	1.500.000
33. WSK 125	1984	3397276	393327	1.600.000
34. WSK 125	1984	3430190	390469	1.600.000
35. WSK 125	1983	2273061	332407	1.500.000
36. WSK 125	1985	3456826	445764	1.600.000

Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach od 8.00 do 12.00 na placu KWP w Suwałkach przy ul. Przytorowej 9F.

Przetarg odbędzie się w dniu 19.08.1993 r. o godz. 10.00 w siedzibie KWP Suwałki przy ul. Przytorowej 9F.

W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, w dniu 20.08.1993 r. odbędzie się II przetarg o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu na konto w NBP O/Suwałki nr 79006-42-130 lub do kasy KWP przy ul. Pułaskiego.

KWP w Suwałkach zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na wybrane pozycje bez podania przyczyn.

g 19-1

**RADA
NADZORCZA
FWR
„BIRUNA”
S.A.
w Białymstoku**

ogłasza

**konkurs na stanowisko Członka Zarządu Spółki odpowiedzialnego
za sprawy handlu i marketingu.**
Od kandydata oczekuje się:

1. ukończenia studiów wyższych (preferowane kierunki: handel zagraniczny lub wewnętrzny),
2. staż pracy (preferowany) min. 10 lat, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
3. biegłej znajomości co najmniej jednego języka obcego (angielski, niemiecki),
4. przedstawienia pisemnej koncepcji działalności w zakresie handlu i marketingu.

Kandydaci zobowiązani są do przedłożenia:

1. pisemnego zgłoszenia do udziału w konkursie z uzasadnieniem motywacji przystąpienia do konkursu,
2. kwestionariusza osobowego,
3. życiorysu obrazującego działalność zawodową,
4. uwierzytelnionych odpisów dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie, staż pracy, dorobek zawodowy, znajomość języków obcych,
5. pisemnych opinii z miejsca pracy z ostatnich 5-ciu lat,
6. zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego.

Oferty wraz z dokumentami prosimy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs” w terminie 20 dni od daty ukazania się ogłoszenia do Spółki FWR „Biruna” S.A. ul. Świętojańska 15, Białystok tel. 327-300.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie.

Zastrzega się możliwość nieprzyjęcia kandydatury bez podania przyczyn.

g 53-1

**AUTORYZOWANY DEALER
FIAT AUTO POLAND**

**FIAT UNO, numer jeden wśród samochodów importowanych
do Polski, wyposażony w rewelacyjny silnik "Fier". Dla posia-
daczy przedpłat - ulga celna i bonifikata w wysokości 8 mln zł.
Możliwość zakupu na dogodnych warunkach ratalnych.**

K 1891-0

Białystok
ul. Wierzbowa 8
tel. 511-826
516-364

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz

Wiadomości Radia Białystok:
1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30,
7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00,
13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00,
21.00, 24.00

5.00 Wita Radio Białystok — prowadzi Lech Marek; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.35 Tu Twoje Radio — prowadzi D. Zelechowska; 14.05 Powroty — prowadzi Jerzy Bałtyk; 14.35 Giełda pracy; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — Lech Pilarczyk; 16.15 Zadzwoń do nas 230-70 — prowadzi Barbara Ciriuk; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 To idzie młodość — Ewa Biesiada; 18.30 Ukraińska Dumka — Jerzy Misiejuk; 18.45 Pod znakiem Pogoni — Włodzimierz Prochowicz; 19.05 Teresa Kudelska zaprasza...; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Grające Listy z Kolonii — Janusz Papaj; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prowadzi Sławomir Sokółowski;



PROGRAM 1

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00.
Komunikaty energetyczne, gazownictwa i lotnicze: 13.00, 21.03.

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05.

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10—3.00 Muzyka nocna; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 i 4.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 4.50 Muzyczne wycieczki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00—8.30 Sygnały dnia; 7.00 i 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.00—11.35 Lato z radiem; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — magazyn; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu — aud. W. Zychowicz; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Przeboje mistrzów: Bach inaczej (w 243 r. śmierci) aud. G. Teodorowicz; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15—16.00 MUZYCZNA JEDYNKA — magazyn; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Piosenki Stefana Rembowski — aud. A. Arendt; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 MUZYCZNA JEDYNKA — piosenki z listów; 17.55 Powracająca melodia; 18.05 Echo — Polskie ślady w Szwajcarii — aud. A. Wolskiego; 18.35 Gwiazdy jazzu śpiewają przeboje — aud. A. Jaroszewskiego; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — magazyn; 19.30 Radio dzieciom: „Jak mała Agata szła na koniec świata” odc. 2; 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.10 Lekcja języka „Special English” — aud. Głosu Ameryki; 20.20 Wszystkie jest piosenki; 20.25 Koncert zyczeń; 20.45 Lekcja Języka: Jarosław Haszke „Gdy się serce rozmięknę”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Radiowe wizytówki — aud. M. Lerman; 22.05 Wojsko, militaria, obronność; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów — aud. Ewy i Janusza Łętowskich; 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 Dookoła noc się stała: Ballady na głosy i instrumenty — oprac. M. Gaszyński; 23.50 Powracająca melodia; 23.55 Myśli pod koniec dnia

Radio i telewizja

PROGRAM 3

Serwis Trójki co godzinę.

5.00—9.05 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja języka angielskiego; 6.31 i 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05—11.15 Przed południem — program prowadzi P. Kaczkowski; 9.10 PPR — Poranna Porcja Rozrywkę; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywkę; 11.05 Odkurzone przeboje — aud. J. Kosińskiego; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. P. Kaczkowskiego; 13.10 William Saroyan „Kocham cię mamo”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Letnie divertimento — aud. P. Oraskiego; 14.30 Czesław Czapliński „Pasje Jerzego Kosińskiego”; 14.50 Trochę piosenek francuskiej — aud. B. Podmiotko; 15.05 Wakaże na dwóch kółkach; 15.10 BRUM; 16.00—19.05 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05—24.00 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli Jacek Fedorowicz; 19.25 Nasz felietonista: Waldemar Chodłowski; 19.35 Trochę swinga — aud. R. Dziwońskiego; 20.10 Spotkania o zmkru: Wojciech Malajkat; 20.15 Puls jazzu — aud. P. Brodowskiego; 21.05 Gustaw Herling-Grudziński „Dziennik pisany nocą 1989—92”; 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski — muzyczny suplement — aud. M. Pęciskiej; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 W Trójce Bis latem; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.); 23.00 To był dzień; 23.25 Piosenka dla aktora — aud. B. Podmiotko; 23.55 Mój pierwszy raz; 0.05—2.00 Trójka pod księżycem — program prowadzi J. Gadamski.

telewizja

PROGRAM 1

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Zawód policjant” — serial krym. prod. USA
13.05 „Podróże do świata sztuki” — „Senegal” — film dok. prod. niemieckiej
13.45 Gra muzyka
14.00 „Ziemski raj” — zamek w Gochowicach
14.30 Księga cudów techniki
14.40 Tak jak w kinie
15.00 Miniatury
15.05 Reporters — język angielski dla dzieci
15.15 „Widget” — serial prod. ang. „Nieustraszeni” — serial prod. kanadyjskiej
16.05 Teleferie: „Krówka” oraz film z serii „Dzieci świata”; „Agata” — film prod. szwajcarskiej
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Kolej rzeczy — program publicystyczny

18.00 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA
18.40 Kolej rzeczy (c.d.)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio Sport
21.10 „Powracający z zagranicy” — reportaż M. Stacharskiego i M. Jeczenia
22.00 Unplugged — Neil Young
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Widowsko publicystyczne
23.45 Gorąca linia
23.55 „Niebezpieczna pokusa” — film fab. prod. włosko-niemieckiej
1.20 To lubię — Jazz Jamboree '86 — John Scofield Group
1.50 „Ballada o Januszku” — serial TVP
2.55 Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Robin Hood” — serial anim. prod. japońskiej
9.10 Video Junior
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 „Życie zaczyna się po trzydziestce” — serial prod. USA
11.55—15.25 Przerwa
15.25 Program dnia
15.30 Sport
16.00 Panorama
16.05 Artysta i jego świat: „Paul Delvaux — lunatyk z Saint-Issesbald” — film dok. prod. angielskiej
16.30 Lato w Polsce
17.00 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 Skrzydła bliżej marzeń — magazyn lotniczy
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.55 Halo dzieci: „A kuku, panie kuku”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 Koniec wieniec dzieła
20.10 „Życie zaczyna się po trzydziestce” — serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 „Sara” — serial komediowy prod. USA
22.35 Teatr Telewizji — Fredro raz jeszcze: „Mąż i żona” Reż. Jan Świdorski (spektakl z 1978 r.)
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.10—8.40 Kurier o poranku
15.15—16.15 Studio otwarte
18.00—18.30 Telewizyjny Kurier Województw



TV POLONIA

7.30 Panorama; 7.45 Krajobraz polski; 8.05 Telenowela; 9.05 Teleferie; 9.50 Pan Samochodzik i templariusze; 10.20 Piosenki na lato; 10.35 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy; 12.00 Wiad.; 16.00 Panorama; 16.05 Krówka; 16.50 Gość TV Polonia; 17.00 Teleexpress; 17.15 6 milionów sekund; 17.45 Gość TV Polonia; 18.00 Mieszkamy w Polsce; 18.20 Na życzenie; 19.15 Wieczorynka; 19.30 Wiad.; 20.00 Telenowela; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 Film polski; 23.00 Program publicyst.; 0.00 Panorama

POLSAT

18.30 Program dnia; 18.35 Serial anim. dla dzieci; 19.00 Czarny wąż — film polsko-czech; 20.45 O sporcie inaczej; 21.00 Poszukiwani: żywy lub martwy — serial; 21.30 Ścisłe tajne — film USA; 23.10 Pogrzebanie

SAT 1

9.15 Sąsiedzi (powt.); 9.40 Trapper John (powt.); 10.30 Bonanza (powt.); 11.20 5 razy 5 (powt.); 11.50 Koło fortuny (powt.); 12.30 Cienie namienności — serial; 13.20 Trapper John — serial USA; 14.15 Sąsiedzi — serial austral.; 14.45 Bonanza — serial USA; 15.45 Statek kosmiczny Enterprise — serial USA; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.00 Blok informacyjny; 18.50 Mag. piłkarski; 19.00 Sugarbaker's — serial; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Nie wysyłaj swojej żony do Włoch — film niem. 22.00 Nie umiera się pod wodą — film USA; 23.55 Mag. piłkarski; 0.20 Zawodowcy — serial USA; 1.15—3.10 Programy powt.

RTL Television

9.00 Sześć — serial krym.; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Der Preis ist heiss — teleturniej; 11.00 Risikan! — teleturniej; 11.30 Familienduell — teleturniej; 12.00 Punkt 12; 12.30 Springfield Story — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Na hasło „Ratunek” — serial; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial krym.; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest szefem — serial krym.; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Elf 99 magazyn; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — magazyn; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial; 20.15 B.L. Styker — serial krym. USA; 22.15 Stern TV; 23.15 Powrót galopujących trupów — horror USA; 0.55—5.30 Program powt.

PRO 7

8.35 Cudowna Jeannie (powt.); 9.00 Dwie damy i ten trzeci (powt.); 9.30 Remington Steele (powt.); 10.15 Droga ucieczki St. Pauli — film niem.; 12.00 Dzieciaki, kłopoty i my (powt.); 12.25 Roseanne (powt.); 12.55 Colt Seavers — serial; 13.30 Starfighter Tiger — film USA; 15.30 Remington Steele; 16.20 Mr. Belvedere — serial; 16.45 Cudowna Jeannie — serial USA; 17.15 Trick 7 — serial anim.; 18.30 Dwie damy i ten trzeci — serial USA; 19.00 Dzieciaki, kłopoty i my — serial USA; 19.25 Roseanne — serial USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 Dziwna para — film USA; 22.25 Gliniarz i prokurator; 23.20 Hawaii 5-0 — serial USA; 0.10 Ja, szpieg — serial USA; 0.10—5.10 Filmy powt.

MTV

7.00 Awake On The Wildside; 10.00 VJ Marjine; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV At The Movies; 17.30 MTV News At Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul Of MTV 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV At The Movies; 23.30 MTV News At Night; 23.45 3 From 1; 0.00 MTV's Post Modern; 2.00 VJ Marjine; 3.00 Nocne teledyski

EUROSPORT

8.30 Wiadomości; 9.00 Eurogole; 10.00 Lekkoatletyka; 13.00 Tenis; 17.00 Sport i przygoda; 18.00 Triathlon; 19.00 Surfing; 19.30 Wiadomości; 20.00 Lekkoatletyka; 22.00 Formula 1; 23.00 Kickboxing; 0.00 Boks; 1.00 Wiadomości

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” 251-16



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13—17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz wystawa „Stary Białystok w akwareli Albina Waczyńskiego” czynna do 30 lipca br.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„TON” — „Przypadkowy bohater” (USA, I. 15), godz. 15, 17, 19, 21.

Co, gdzie, kiedy?

„FORUM” — „Czarodziejski las” (USA-jugos., b.o.), godz. 10.30, 12.30 (wstęp bezpłatny).
„POKÓJ” — „Wojownicze żółwie Ninja III” (USA, b.o.), godz. 13, 15, „Falszywy senator” (USA, I. 15), godz. 17.30, 19.30.
„SYRENA” — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (niem.-rumun., I. 12), 11, „Caravaggio” (ang., I. 15), godz. 13, 15, 19, „Bar-

ton Fink” (USA, I. 15), godz. 17, „Moje własne Idaho” (USA, I. 15), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — „Kevin — sam w Nowym Yorku” (USA, I. 12).
Siemiatyczne „Chrobry” — „Czas pa-

triotów” (USA, I. 15).
Sokółka „Sokół” — „PSY” (pol., I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — Przegląd filmów dla dzieci i młodzieży „Jacek i Placek” (pol., anim., b.o.), godz. 12, „Historia złotej ciemki” (pol., b.o.), godz. 14, „The Bodyguard” (USA, I. 15), godz. 16 i 20, „Snajper” (USA, I. 12), godz. 18.15.

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Trujący bluszcz” (USA, I. 15).

Augustów „Iskra” — „Ludzie honoru” (USA, I. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos” — „Reporter” (USA, I. 15).

Elk „Polonia” — „Zapach kobiety” (USA, I. 15).

Gizycko „Fala” — „Zakonnica w przebraniu” (USA, I. 12).

Kowale Oleckie „Pionier” — „Cohen i Tate” (USA, I. 15).

Sejny „Polonez” — „Pojedynek oszustów” (USA, I. 15).

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wcz. 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7 w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

W razie wypadku



Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodźjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-670 — czynny przez całą dobę.

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Malmieda 12.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15, tel. 323-593 dyżuruje oddziały: gruźlica dziecięca, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Ostre dyżury

W DNIU 28.VII.1993 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

RADIO TAXI ☎ 919

PIĘĆ GWIAZD SPORTU W ODSZTAWCE

Indiana Youth Center. Więzienie jak St. Quentin, tylko nie tak słynne. Dwa razy w tygodniu przychodzi tam prywatny nauczyciel z Indianapolis. Mike Tyson, bokser, mistrz świata wszystkich klas, który w 1992 roku za gwałt dokonany na Desiree Washington otrzymał wyrok 6 lat więzienia, uczy się matematyki.



Mike Tyson

Kiedy nauczyciel odchodzi Mike kładzie się w swojej celi o powierchni 9 m kwadr. Czyta Voltaira i Tolstoję. Więzień numer 922335 może codziennie korzystać przez 15 minut z telefonu. Jego nowa przyjaciółka może go odwiedzać dwa razy w tygodniu. Nie jest ona gwiazdą, jak ex-żona aktorka Robin Givens, ale podała mu ślubną obrączkę. Mike mówi: „Ta obrączka trzyma mnie przy życiu”. Wie dobrze, że już nigdy nie powróci do swojej poprzedniej formy, poprzedniej pozycji.



Monica Seles (w środku) tuż po zamachu, którego dokonał fan Steffi Graf.

Klinika Steadman-Hawkins w Vail w stanie Colorado. Monica Seles - gwiazda tenisa - otrzymuje krew. Jej zmęczone, bez żadnego wyrazu spojrzenie skierowane jest na park za oknem. Zabiegi lekarzy wokół zranionego ramienia jednej z najlepszych tenisistek świata przyniosły zamierzony skutek. Monica będzie znowu grała, ale z pewnością dopiero w przyszłym roku. Terapeuta John Atkins stwierdził silną depresję. Powodem tego wszystkiego jest tragiczny wypadek, jaki przeżyła

Monica 30 kwietnia tego roku na turnieju w Hamburgu, kiedy to fanatyczny wielbiciel Steffi Graf zranił Monicę poważnie nożem, aby ta nie mogła zagrozić jego faworytce. Monica co prawda zainkasowała astronomiczną sumę, jaką musiało jej wypłacić towarzystwo ubezpieczeniowe, a jej ojciec Karol urządził piekło z powodu tak marnej - jak się okazało - ochrony sportowców, ale to wszystko nie zmieniło faktu, że w 1993 roku Monica musiała opuścić wszystkie znaczące turnieje: w Paryżu, Wimbledonie i USA.

Neubrandenburg, pewnego lipcowego dnia ubiegłego roku. Mistrzyni świata w biegach - Katrin Krabbe - telefonuje do Silki Fritzingera. „W porządku, jedziemy” - mówi. Wybierają się razem na rajd samochodowy w Hiszpanii. Tak naprawdę wcale nie jest wszystko w porządku. Była mistrzyni lekkoatletyki ma zamkniętą drogę na bieżnię. Najpierw padło podejrzenie o przyjmowanie przez Katrin środków dopingujących, potem na obozie treningowym w Kapsztadzie przyszła kontrola, która wykazała doping.



Katrin Krabbe ma dużo wolnego czasu.

Sportowcy, co prawda protestowali, twierdząc, że jest to zwykła manipulacja. Krabbe, Breuer i Möller z wolnej stopy poddali się w Londynie jeszcze jednej próbie, która wypadła pozytywnie. Na olimpiadzie w Barcelonie Krabbe się nie pojawiła, tam miała drogę zamkniętą. Katrin powiedziała: „Jeśli w przyszłym roku nie będę biegła, nie będę tego robiła już nigdy więcej”.

Neapol, 17 marca 1991 roku. Po meczu piłkarskim Neapol-Barri Diego Maradona poddany został kontroli dopingowej. Wynik pozytywny. Stwierdzono obecność kokainy. Decyzja — przez 15 miesięcy Maradona nie może grać. Początek końca. Po powrocie na boisko, w meczu przeciwko Cadiz



Diego Maradona wraz ze swoim menedżerem.

zremisowanym 0:0, Diego swoim zwyczajem zwymyślał sędziego na boisku. Dalo to pretekst klubowi, który podziękował mu za grę i stwierdził, że dalej nie życzy so-



Greg LeMond.

bie jego obecności. Teraz Diego ma tylko jeden plan: chce sfilmować swoje życie.

Jeden z etapów wyścigu kolarskiego Giro d'Italia 1993. Greg LeMond zsiada z roweru. Wycieńczony, markotny, sfrustrowany. Dwukrotny triumfator Tour de France ma pamiątkę z przeszłości. W jego ciele tkwią dwa ziarna śrutu, które spowodowały ropienie. 20 kwietnia 1987 roku, podczas polowania na indyki w stanie Lincoln, jego szwagier trafiał go śrutem. Lekarz Felix Remington wyjął z jego ciała 48 ziarenek śrutu i uważał, że LeMond nigdy nie będzie już miał znaczących osiągnięć sportowych. LeMond wygrał jednak dwukrotnie Tour de France, drugi raz w historycznym pojedynku z Laurentem Fignonem. Ale teraz nastąpił kres możliwości. Greg LeMond musi poddać się operacji. Obecnie siedzi w domu i ogląda wyścigi w telewizji.

Na podstawie wiedeńskiego „KURIERA”

I. AXMANN



NASZE KALENDARIUM

26.07-1.08.

26.07.1863 Urodził się Władysław Pytlański. Mistrz świata w zapasach z 1904 r. Twórca zapasów w Polsce, trener, pedagog.

26.07.1961 Polak Ryszard Parulski zdobył w Turynie tytuł mistrza świata we florecie.

27.07.1986 Kolarski wyścig Tour de France wygrał po raz pierwszy w jego historii zawodnik spoza Europy - Amerykanin Greg LeMond.

28.07.1928 Otwarcie IX IO w Amsterdamie. Po raz pierwszy w 5 konkurencjach lekkoatletycznych wystartowały kobiety.

28.07.1974 W X mistrzostwach Polski w narciarstwie wodnym wszystkie tytuły rozdzielone zostały między Cresovię Białystok (6) i Spartę Augustów (3).

29.07.1948 Otwarcie XIV IO w Londynie. Rozegrane po 12-letniej przerwie igrzyska bez udziału wykluczonych Niemiec i Japonii.

30.07.1930 Kapitan drużyny Urugwaju - Nasazzi otrzymał puchar od prezydenta FIFA J.Rimeta za zwycięstwo w pierwszych mistrzostwach świata w piłce nożnej.

30.07.1932 W Los Angeles otwarto X IO. Po raz pierwszy zastosowano fotokomórkę do wyłaniania zwycięzców oraz trójstopniowe podium do ich dekorowania.

30.07.1938 Urodził się Wacław Iwanow, radziecki wioślarz, który jako pierwszy trzykrotnie na Igrzyskach Olimpijskich (1956, 60, 64) zdobył złote medale w konkurencji jedynek.

30.07.1966 Zakończyły się VIII MŚ w piłce nożnej. Anglia wygrywa po dogrywce z RFN 4:2. Pełnym blaskiem świeciły gwiazdy Eusebio z Portugalii (9 bramek - „król strzelców”) i R.Charltona z Anglii znakomitego taktyka.

30.07.1976 Polscy siatkarze pokonują ZSRR 3:2 i zostają mistrzami olimpijskimi.

30.07.1980 Na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie Władysław Kozakiewicz ustanawia rekord świata wynikiem 5,78 m i zdobywa złoty medal w skoku o tyczce. T.Slusarski srebrnym medalistą. Nie przeszkodziła im szowinistyczna reakcja radzieckiej publiczności.

31.07.1928 Halina Konopacka zdobyła pierwszy złoty medal dla Polski w rzucie młotem wynikiem 39,62 m.

31.07.1976 J.Rybicki zostaje mistrzem olimpijskim w boksie w wadze lekkosredniej pokonując w finale T.Kacara (Jugosławia).

31.07.1977 Leszek Kucharski został mistrzem Europy juniorów w tenisie stołowym.

1.08.1936 Uroczyste otwarcie XI IO w Berlinie. Igrzyska w cieniu swastyk i hłaśliwej niemieckiej propagandy. Adolf Hitler upomniany został przez przewodniczącego MKOl. za łamanie protokołu olimpijskiego. Podjęto próbę transmisji telewizyjnej.

PORAŻKA TEODOZJUSZA

Nie wiemy, kiedy po raz pierwszy odbyły się Igrzyska Olimpijskie w Starożytności. Imię pierwszego zwycięzcy Koroibosa z Elidy zapisano w 776 r. przed naszą erą. Stał się ten rok pierwszym rokiem kalendarza olimpijskiego, który służył nie tylko zawodnikom, ale też był jedną z ogólnie używanych miar czasu historycznego. Rok 776 p.n.e. stanowi ową niepodważalną datę.

Dlaczego? Otóż dlatego, że imię zwycięzcy zostało udokumentowane na spiszowym dysku. Stanowi to wskazówkę, że w dziejach cywilizacji nie wystarczy wygrywać, ale trzeba to zwycięstwo wpisać w rejestr pamięci historycznej. Ostatni zwycięzca Igrzysk Olimpijskich Starożytności Armeniżczyk Varazdat swój sukces odniósł w pięściarstwie, a działo się to w roku 385 naszej ery.

Zmierzch starożytnych igrzysk odbywał się jakby w anonimowej ciszy. Wyjątek stanowi imię człowieka, który dokonał ostatecznego aktu likwidacji Igrzysk w 393 r. naszej ery, a więc równo 1600 lat temu. Nazywał się Teodozjusz I — rzymski cesarz nowego już cesarstwa rzymskiego. Ten twór państwowy już w duchu chrześcijańskim przechodził z formacji niewolniczej w feudalną. Cesarstwo, które długo po akcie zniesienia olimpiad, samo zostało zniesione przez nowe siły społeczne.

Szesnaście wieków dzielących lata 393 i 1993, wyznaczyły niewyobrażalną wprost zmianę ludzkiego świata. Przez te lata ludzkość przeżyła wiele chwil wzniosłych i pięknych, tragicznych i haniebnych świadczących o wielkości człowieka i jego ograniczeniach. Zmieniło się wiele formacji społecznych, ale

żadna z nich nie wróciła do pierwotnej struktury. Teodozjusz I pochodzący z Hiszpanii, wódz rzymskiej armii był ostatnim władcą jednolitego cesarstwa. Wschodu i Zachodu. Wraz z jego śmiercią w 395 roku dokonał się podział na cesarstwo wschodniorzymskie (Bizancjum) oraz zachodniorzymskie. unicestwienie olimpiad dokonało się więc równoległe z rozbiorem cesarstwa.

Kiedy za baronem Pierre de Coubertin tworzył podwaliny pod wskrze-

szenie Igrzysk (1896 rok), świat był rozdarty i podzielony we wszystkich wymiarach: narodowym, klasowym, ekonomicznym i kulturowym. Wtedy upadek olimpizmu był objawem i skutkiem ostatecznego upadku klasycznej cywilizacji grecko-rzymskiej. Tutaj, w przedświecie XX wieku olimpizm miał stać się wyrazem nowych uniwersalnych wartości ludzkich, oraz formą poszukiwania środków do realizacji tych wartości. Historycy olimpizmu do dzisiaj szukają odpowiedzi na pytanie: Czy istnieją analogie między faktami, które przesądziły o upadku Igrzysk, a tymi, które obecnie są wyznacznikami ich rozwoju i zahamowań? I nie znajdując jednoznacznej odpowiedzi chylą czoła nad ponadwymiarowym wydarzeniem — powrotem do olimpijskiej rywalizacji po piętnastu wiekach.

JAN WOŁOSIK

Na zdjęciu: Tak wyglądał starożytny hokej na trawie.



GDZIE BĘDĄ GRALI?



Drużynie Jagielloni (na zdjęciu), z pewnością przydałoby się jeszcze paru klasowych graczy. Wtedy łatwiej byłoby wygrać w II lidze. Jednak w podobnym, jeśli nie większym stopniu klub potrzebuje pieniędzy. Dwoma zawodnikami: Andrzejem Ambrożem i Danielem Boguszem interesują się: LKS Łódź i Legia Warszawa. Jeszcze nie wiadomo gdzie wymienieni piłkarze będą grali.

W ekstraklasie

HUTNIK RAZY STO

28 bm. na Suchych Stawach w Nowej Hucie krakowski „Hutnik” rozegra jubileuszowy, setny mecz w pierwszej lidze piłkarskiej. Dotychczas krakowianie odnieśli 31 zwycięstw, 32 spotkania przegrali, a 36 razy zremisowali. Łącznie zdobyli 98 pkt., przy korzystnym bilansie bramkowym 147:127. Najwięcej bramek (48) zdobył Miroslaw Waligóra.

Czy w jubileuszowym, setnym meczu w ekstraklasie z warszawską Legią dopisze piłkarzom Hutnika szczęście i zdobędą dwa punkty?

Krakowski Hutnik podjął decyzję wycofania koszykarzy i siatkarzy z drugoligowych rozgrywek. Zawodnicy tych zespołów mogą zostać wypożyczeni do krakowskich klubów bezpłatnie. Klub faworyzować będzie jedynie drużynę piłkarską. Utrzymane zostaną także: drużyna piłki ręcznej i sekcja lekkoatletyczna, gdzie szkoli się głównie młodzież. Jednak szczytności muszą znaleźć sobie sponsora, który sfinansowałby ich działalność. W grę wchodzi kwota 1,5 mld zł, a klub może wyasygnować zaledwie 500 mln zł.

Decyzje wycofania siatkarzy i ko-

szykarzy z rozgrywek ligowych podjęte zostały — zdaniem kierownictwa klubu — nie tylko względami finansowymi, ale także brakiem hali

sportowej. Korzystanie z hali będącej własnością miasta zbyt drogo kosztuje.

(PAP)

Gwardia Koszalin

Z poślizgiem w II lidze

Decyzją Prezydium Zarządu PZPN Gwardia Koszalin została dokooptowana do pierwszej grupy II ligi na miejsce Kotwicy Erge Kórnik. W rozgrywkach III ligi Gwardia zajęła drugie miejsce ustępując tylko jednym punktem piłkarzom Kórnika. Ci jednak z powodów finansowych wycofali się z rozgrywek.

Piłkarze Gwardii przebywają na obozie treningowym. Dziennikarz PAP zastał w klubie jedynie jego dyrektora Leszka Pujdaka, który powiedział: „Cieszę się z takiej decyzji, w sporcie przecież chodzi o to, by grać w jak najwyższych klasach. Jest to nagroda za dobrą pracę szkoleniową i wysiłek zawodników. Mam jednak też świadomość, że z awansem wiąże się pewne konsekwencje finansowe, ale tu liczę na pomoc władz miejskich i wojewódzkich”.

Rozgrywki drugoligowe za inauguracją w ubiegły weekend, gwardzistów czeka więc zaległe wyjazdowe spotkanie z Miedzią Legnica. Zostanie ono rozegrane 4 sierpnia. Wcześniej, 1 sierpnia, Gwardia zmierzy się na własnym boisku z Chrobrym Głogów.

U progu rozgrywek nastąpiła w Gwardii zmiana szkoleniowca. W związku z konfliktem między zawodnikami, a trenerem Miroslawem Skorką, został on decyzją Zarządu Sekcji urlopowany do 31 sierpnia. Obowiązki przejął dotychczasowy drugi trener Zygmunt Michalak, były piłkarz Gwardii.

(PAP)

Whealan zostaje

Ronnie Whealan, nękany kontuzjami były kapitan angielskiej drużyny superligi Liverpool przez najbliższy rok pozostanie w tym klubie.

Zgodnie z podpisanym kontraktem piłkarz będzie otrzymywał wynagrodzenie tylko za mecze, które rozegra. 31-letni pomocnik pochodzenia irlandzkiego, który przez większość poprzedniego sezonu leczył kontuzję, bezskutecznie negocjował korzystniejsze dla siebie warunki kontraktu.

Menedżer Liverpoolu Graeme Souness stwierdził: „Jestem zadowolony. Ronnie ma kłopoty z kontuzjami już od kilku lat, ale gdy jest całkowicie sprawny, to piłkarz nie do zastąpienia”.

„Zaakceptowałem warunki umowy, gdyż rozumiem stanowisko klubu. Byłem wielokrotnie kontuzjowany w ciągu ostatnich trzech lat. Mam nadzieję, że udowodnię swą przydatność i w grudniu będę mógł podjąć rozmowy o nowym kontrakcie” — oświadczył Whealan.

(pap)

Smorawiński do senatu

Z listy PSL kandydatem na senatora z woj. poznańskiego jest prof. Jerzy Smorawiński, przewodniczący Rady Kultury Fizycznej przy Prezydencie RP, przewodniczący Komisji do Zwalczenia Dopingu w Sporcie, prezes Polskiego Związku Hokeja na Trawie, prorektor Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

Zdecydowałem się kandydować z listy PSL. Mój udział w kampanii ubiegającej się o mandat senatora, traktuję jako pewnego rodzaju klamrę spinającą dotychczasową całą moją działalność. Moje propozycje zmierzają do opracowania nowej ustawy i kultury fizycznej.

(PAP)

Szczerść Bergera

Znany sprinter austriacki Andreas Berger przyznał, że on i jego trzech kolegów brało środki dopingujące. Berger, Franz Ratzenberger, Gernot Kellermayr i Thomas Renner miało pozytywny wynik testu antydopingowego na początku lipca br.

„Chcemy wyłożyć karty na stół” — powiedział Berger w wywiadzie telewizyjnym. „Były cztery pozytywne wyniki. Zdecydowaliśmy się zrezygnować z testu „B”. Berger dodał, że postanowił „pomóc” sobie dopingiem po dwóch nieudanych startach w Barcelonie, po dwóch operacjach ścięgna Achillesa i innych kłopotach zdrowotnych. „Ratzenberger i ja mieliśmy kontuzję. Staliśmy wobec wyboru: zaprzestać uprawiania sportu lub wziąć środki dopingujące”.

Po widocznej poprawie wyników Renner i Kellermayr również zaryzykowali. Nie podano, jakie zabronione substancje zażywali austriacy lekkoatleci. Berger był halowym mistrzem Europy z 1989 roku na 60 m... Zgodnie z przepisami IAAF Austriakom grozi automatycznie czteroletnia dyskwalifikacja.

Erika Strasser, prezes Austriackiej Federacji LA, zapowiedziała zaostrzenie kontroli antydopingowej...

(PAP)

Sport także na stronie 15

Najpierw w Lizbonie

Negocjacje reprezentującego Polskę w Pucharze Zdobywców Pucharów klubu GKS Katowice z Benficą Lizbona (rywal w pierwszej rundzie rozgrywek o PZP) przyniosły na razie jedno ustalenie.

Obydwa kluby uzgodniły, że pierwszy mecz zgodnie z wynikiem losowania rozegrany zostanie w Lizbo-

nie. Toczą się natomiast jeszcze pertraktacje odnośnie jego terminu. Datą wyznaczoną przez UEFA jest 15 września, ale w tym samym dniu w stolicy Portugalii swój pojedynek pucharowy ma rozegrać także Sporting z tureckim zespołem Kocaelispor. Można więc oczekiwać przesunięcia spotkania katowiczczan na 14 lub 16 września.

(PAP)

TRAGICZNY WYŚCIG

Tegoroczny wyścig NASCAR na torze Talladega (stan Alabama) przebiegał do historii, jako jeden z najtragiczniejszych.

Jeszcze przed zawodami doszło do tragicznego w skutkach wypadku jednego z czołowych zawodników tej formuły, Daveya Allisona. Jego helikopter rozbił się podczas lądowania i w wyniku odniesionych obrażeń kierowca zmarł w szpitalu 13 lipca. Obecnie w tym samym centrum medycznym Caraway Methodist walczy ze śmiercią 43-letni Stanley Smith, którego stan zdrowia lekarze określają jako krytyczny.

Chevrolet prowadzony przez Smitha w trakcie wyścigu DieHard 500 uderzył w ścianę okalającą tor. W karambolu, który potem nastąpił, brało udział dalszych sześć samochodów.

Seks i pieniądze

Martina Navratilova przyznała, że mogłaby zarobić więcej pieniędzy za grę w tenisa, gdyby nie jej otwarte przyznawanie się do skłonności lesbijskich.

„Moje preferencje seksualne kosztowały mnie sporo pieniędzy, ale to nie. Wolę być taką, jaka jestem i zarabiać mniej” — wyznała w telewizyjnym programie „Good Morning America”.

(PAP)

WEISSFLOG KOŃCZY

Znany niemiecki skoczek narciarski, Jens Weissflog, przygotowuje się do ostatniego w karierze sportowego sezonu. Zawodnik zapowiedział zakończenie wyczynowego uprawiania sportu po przylotowych igrzyskach olimpijskich w Lillehammer.

Szlifywanie formy rozpoczął Weissflog latem od ćwiczeń siłowych i poprawiających skoczność. Już w sierpniu jednak zamierza rozpocząć starty w konkursach skoków na igielicę. Po raz pierwszy wystąpi 8 sierpnia w Berchtesgaden, a później m.in. w serii imprez w Szwecji i Norwegii (16-

23.08.). Sezon letni zakończy się dla Weissfloga obozem treningowym w Fichtelbergu (październik br.).

„Decyzja o zakończeniu kariery sportowej po igrzyskach w Lillehammer jest nieodwołalna. Mam nadzieję, że zakwalifikuję się do drużyny olimpijskiej. Jestem zdrowy, moja forma rośnie, ale dopiero na śniegu okaże się na co mnie stać” — powiedział Jens Weissflog, mistrz olimpijski z 1984 r. z Sarajewa, dwukrotny mistrz świata na skoczni 90-metrowej i zdobywca Pucharu Świata.

(PAP)

— dziennik regionalny. Redaguje zespół. WYDAJE: „Kres” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, REDAKTOR NACZELNY — Krzysztof Paliński, tel. 209-35, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, STUDIO KOMPUTEROWE — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18, 232-40, 232-41, 223-77, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, BIURO OGŁOSZENI — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. Konto: 340409-808-136 w PBG S. A. oddział w Białymstoku. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

REDAKTOR WYDANIA:
Grzegorz Daszuta
KIEROWNIK KOREKTY:
Wanda Bochenko
DRUKOWAŁ:
Janusz Matejczuk.